

PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19 STYCZNIA 2020

Redaktor wydania:
Jerzy Szubiela
Cena 3,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVI Nr 11 (6719)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325



MAGAZYN

Ryzykowne cięcia dla dobra pacjentów

ZDROWIE Najpierw likwidacja łóżek, a teraz być może całych oddziałów. Pod uwagę brane są też zwolnienia personelu. Program naprawczy, który realizuje największy szpital w regionie budzi coraz większe obawy pacjentów i pracowników

Katarzyna Prus

Pomysł likwidacji Oddziału Chirurgii Piersi w szpitalu wojewódzkim przy al. Kraśnickiej nie ma nic wspólnego ani z dobrem pacjenta, ani ze względami ekonomicznymi, na które powołuje się urząd marszałkowski – podkreślała na wczorajszej konferencji prasowej posłanka Marta Wcisło (PO), do której zwrócili się zaniepokojone pacjentki, a potem także pracownicy oddziału. Alarmują, że grozi mu likwidacja, bo szpital ma gigantyczne długi – ok. 360 mln zł.

Odpuść specjalści?

– Marszałek i dyrektor Departamentu Zdrowia potwierdzili mi, że jest pomysł przeniesienia, a de facto likwidacji tego oddziału. Nie można na to pozwolić. Przecież zachorowania na raka piersi lawinowo rosną – argumentowała posłanka i oburzała się, że nikt o tym zamierze nie rozmawiał ani z pracownikami, ani z pacjentami.

Planami władz zaniepokojeni są też pracownicy. – Jesteśmy drugim ośrodkiem w województwie lubelskim (po COZL – red.), co do liczby pacjentów leczonych z powodu raka piersi. Tylko w ubiegłym roku leczylimy operacyjnie 260 kobiet z tą chorobą i prawie 600 osób z powodu innych problemów onkologicznych – czytamy w piśmie, które wysłali do posłanki. Podkreślają też w nim, że



– Tylko w ubiegłym roku leczylimy operacyjnie 260 kobiet z rakiem piersi i prawie 600 osób z powodu innych problemów onkologicznych – piszą pracownicy Oddziału Chirurgii Piersi

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mają wybitnych specjalistów, którzy wykonują najnowocześniejsze zabiegi, z rekonstrukcyjnymi włącznie.

– Trudno mówić też o względach ekonomicznych w sytuacji, gdy oddział realizuje rocznie 3,5-milionowy kontrakt. W 2017 roku wyprowadził zysk na poziomie 400 tys. zł – podkreśla posłanka Wcisło. – W dodatku oddział

współpracuje z wieloma pracownikami i poradniami. Zatem jego likwidacja może spowodować upośledzenie ich funkcjonowania lub zamknięcie – dodaje i zauważa:

– Lekarze dostają już inne propozycje pracy, więc obawiam się, że dojdzie do odpływu specjalistów z naszego miasta.

„Rozważana jest redukcja etatów”

– Oddziałowi Chirurgii Piersi nie grozi likwidacja, miałby być przeniesiony razem z kontraktem do COZL. Wykonywane na Kraśnickiej

zabiegi będą mogły być kontynuowane „pod innym szyldem”, np. oddziału chirurgii czy ginekologii. Może przy nich pracować ten sam zespół – tłumaczy Piotr Matej, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Jednocześnie zapewnia: Ci, którzy nie będą mogli zostać w szpitalu, mają gwarancję zatrudnienia w COZL.

Według dyrektora, to element szerszego projektu profilowania szpitali marszałkowskich. – COZL skupiałby się na leczeniu onkologicznym, szpital przy Kraśnickiej – na wysokospecjalistycznym leczeniu, szpital Jana Bożego – na leczeniu specjalistycz-

nym z naciskiem na pulmonologię i opiekę senioralną, a Szpital Neuropsychiatryczny – na psychiatrii – wylicza dyr. Matej. – Chodzi o to, żeby pacjent mógł się leczyć w jednym stałym miejscu, a nie szukać go w innych szpitalach.

Dodaje, że planowane jest też przeniesienie pododdziału onkologicznego oraz oddziału alergologii i chorób płuc. – Planowane zmiany są teraz opiniowane przez NFZ, a następnie poprosimy o to konsultantów wojewódzkich.

A co ze zwolnieniami na innych oddziałach, których obawiają się pracownicy? – Rozważana jest redukcja etatów. Te decyzje należą jednak do kompetencji dyrektora po uprzedniej konsultacji z kierownictwem oddziału. Miejsca pracy będą w COZL, które niebawem odda do dyspozycji pacjentów 200 łóżek i będzie potrzebować personelu – mówi Matej.

NAJPIERW ŁÓŻKA, TERAZ PRACOWNICY?

O likwidacji w sumie ok. 30 łóżek w trzech oddziałach szpitala przy Kraśnickiej: kardiologicznym, chirurgicznym i neurologicznym pisaliśmy już na początku stycznia. Teraz personel szpitala obawia się, że straci pracę. Mówi się o zwolnieniach m.in. na oddziale kardiologicznym, gdzie docelowo miałyby być 6 etatów mniej oraz toksykologicznym, gdzie do redukcji przeznaczonych byłoby 5. Dzisiaj o godz. 12 lekarze mają się w tej sprawie spotkać z dyrektorem szpitala.

Abp Jędraszewski odbierze nagrodę na KUL

Znany z kontrowersyjnych wypowiedzi metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski jutro będzie gościł w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Duchowny odbierze nagrodę im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia. Odbędzie się to podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Stefan Kardynał Wyszyński – absolwent Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL”. Z prelekcjami podczas niej wystąpią m.in.: Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Artur Miziński oraz były senator

Prawa i Sprawiedliwości i wykładowca Uniwersytetu Karydną Stefana Wyszyńskiego Jan Żaryn. Wykłady poprzedzi jednak wręcz nie wspomnianych nagród, które przyznaje organizujące sobotnie wydarzenie Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL. – Te statuetki od kilku lat są przyznawane za działalność naukową, organizacyjną, dydaktyczną, zgodnie z zasadą „Deo et Patriae” (z łac.: „Bogu i Ojczyźnie” – przyp. aut.). W tym roku zarząd postanowił przyznać nagrody ks. abp. Markowi Jędraszewskiemu, ks. prof. Waldemarowi Ciso i ks. kard. Gerhardowi Mullerowi



Abp Marek Jędraszewski podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na KUL w 2017 roku

FOT. WOJCIECH NIEŚPIAŁOWSKI

– mówi ks. prof. Mirosław Sitarz, kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL i przewodniczący stowarzyszenia. I wyjaśnia, że zostało przyznane wyróżnienie dla metropolity krakowskiego. – Za to, że postępuje tak, jak powinien postępować pasterz. Zgodnie z własną wiedzą i sumieniem głosi prawdę i demaskuje kłamstwo. To jest naczelne zadanie każdego człowieka, a tym bardziej katolickiego biskupa. O abp. Jędraszewskim w ostatnich miesiącach jest głośno głównie ze względu na jego kontrowersyjne wypowiedzi. Jedną z ostatnich dotyczy „ekologizmu”, który

w telewizji Republika nazwał „powrotem do Engelsa”. Wielokrotnie krytykował też m.in. uczestników czarnych protestów czy środowiska LGBT, używając określeń „tęczowa zaraza”. Katolicki Uniwersytet Lubelski przyznania nagrody metropolice nie komentuje. – Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL jest odrębną od uniwersytetu organizacją społeczną, działającą i podejmującą wszystkie decyzje autonomicznie. Przyznawane nagrody są również autonomiczną decyzją władz Stowarzyszenia – mówi Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy uczelni. (TOMA)

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

NA ZAMEK!

Posłowi Przemysławowi Czarnkowi z PiS nie podoba się, że Muzeum Lubelskim, jedną z największych instytucji kultury w regionie, kieruje żona związanego z PO prezydenta Lublina. – To jest dla ludzi niezrozumiałe – twierdzi były wojewoda. **Odbijanie Zamku zaczyna się od podkopu.**



FOT. PIXABAY

Wtorek

DRAMAT.

Obniżką cen biletów na niektórych trasach może poskutkować wejście na tory nowych przewoźników konkurencyjnych wobec PKP Intercity, np. czeskiego Leo Express. Na razie z nowego połączenia będą mogli skorzystać mieszkańcy północy naszego województwa. Kolejarze z PKP Intercity skarżą się wręcz, że to może zmusić ich do obniżki cen biletów, opracowania nowej oferty, wysłania wygodniejszego taboru czy zakupu nowych pojazdów.

Leo ma wielkie oczy.



FOT. LEO EXPRESS

Środa

ABSURD.

Kamery mogą działać, ale pod warunkiem, że obraz będzie rozmaźany. Takim przepisom muszą się podporządkować lubelskie szkoły, również te posiadające pływalnie, gdzie monitoring miał służyć zapewnieniu bezpieczeństwa. **Wielki błękit.**



FOT. PIXABAY

Czwartek

PSTRYK!

Robienie profesjonalnych zdjęć – nawet w celach niekomercyjnych – w jednym z najczęściej fotografowanych obiektów w Lublinie, wymaga zgody dyrekcji i uiszczenia opłaty. Przekonał się o tym nasz czytelnik, który został wyproszony z budynku Centrum Spotkania Kultur. **Spotkania kultur bywają bolesne.**



FOT. PIXABAY

Palma tygodnia

ZNAK CZASÓW.

Kiedy Jakub Banaszek zniknął na chwilę z Facebooka, w miasto poszła plotka, że prezydent Chełma zrezygnował ze stanowiska. „Teraz może zostać nawet ministrem”. „Noo, ale kłopoty z budżetem miasta łatwiej pokona komisarz. Globalnie coś w tym jest” – komentowali „dobrze poinformowani” radni. **Banaszek nie zrezygnował z prezydentury. Ale z tym ministrowaniem to globalnie coś jest...**



FOT. PIXABAY

Rolls-Royce z Białej gwiazdorzył w filmie

KINO Jeden mężczyzna, dwie żony, setki kłopotów, a w tle biały Rolls-Royce z Białej Podlaskiej. Legendarne brytyjskie auto zagrało w filmie „Mayday”, który właśnie wszedł na ekrany



Rolls-Royce z 1973 roku na planie „Mayday” z aktorami Piotrem Adamczykiem i Adamem Woronowiczem

FOT. KRZYSZTOF KALINOWSKI/LOVEKRAKÓW.PL

Ewelina Burda
Producent filmu z Krakowa dłuższy czas szukał takiego samochodu w Polsce, aż w końcu dotarł do Białej Podlaskiej – mówi Łukasz Izdebski, właściciel Rolls-Royce’a. Kupił go 6 lat temu od kolekcjonera z Krakowa. W swoim garażu ma jeszcze trzy inne zabytkowe auta.

– Ekipie filmowej bardzo zależało, aby samochód był biały – dodaje Izdebski. Samochód trafił na plan filmowy w sierpniu ubiegłego roku. – Zdjęcia były kręcone w stolicy i w Krakowie. Zaproszono mnie na plan filmowy. Poznałem aktorów. Zjadłem nawet obiad z Piotrem Adamczykiem – opowiada białczanin. Adamczyk gra głównego bohatera najnowszego filmu Sama Akima i to on porusza się zabytkowym autem. Poza tym mężczy-

zna prowadzi podwójne życie – jest mężem Basi (Anna Dereszowska), z którą mieszka w Warszawie oraz... mężem Marysi (Weronika Książkiewicz), z którą dzieli piękny dom na obrzeżach stolicy. Żadna z kobiet nic nie wie o istnieniu tej drugiej. Ale wszystko do czasu.

– Porozmawiałem trochę z Adamczykiem, tłumaczyłem, jak się jeździ tym samochodem. To ciekawe doświadczenie poznać plan od kuchni, gdzie jest mnóstwo kamperów, a stołówka jest w wielkim autobusie – zdradza właściciel auta. Przyznaje, że film zobaczy dopiero w sobotę.

– Ekipa opowiadała, że samochód, gdzie tylko się pojawił, robił furorę. Ludzie na krakowskim Rynku Głównym robili sobie z nim zdjęcia – dodaje pan Łukasz.

Samochód jest sprawny i bez żadnych problemów

można nim pokonywać dłuższe trasy. – Ale filmowcy poruszali się nim na lawecie, żeby nic mu się nie stało – śmieje się białczanin. Ekipa chciała nawet odkupić od niego samochód.

– Chcieli przekazać go na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, ale ja bardziej odkupuję auta, niż sprzedaję. A takich egzemplarzy w Polsce raczej nie ma – podkreśla właściciel.

To dokładnie model Silver Shadow z 1973 roku. Jest wyposażony w klimatyzację, tempomat, sterowane fotele, hydrauliczne samopoziomujące się zawieszenie.

– Mimo że produkcja tego modelu została zakończona ponad

trzy dekady temu, bogactwem wyposażenia, jakością użytych materiałów i komfortem jazdy ten model może zawstydzać niejedno auto produkowane współcześnie – uważa pan Łukasz.

Samochód wypożyczył filmowcom na dwa tygodnie. Ale wszystko wskazuje, że na tym nie koniec. – Ekipa zapowiedziała, że będzie druga część filmu i auto ponownie będzie potrzebne. Zażartowałem, że teraz to już ja razem z samochodem muszę się pojawić na ekranie – dodaje białczanin.

Na co dzień pan Łukasz wynajmuje auto na specjalne okazje, na przykład na śluby. – Ale jeździłem z nim także na złoty i pokazy, do Lublina czy Warszawy. Film był jednak jak dotąd największą przygodą Rolls-Royce’a.

Druga faza reformy edukacji

Minister Edukacji Narodowej, Dariusz Piontkowski zapowiedział na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży „drugą fazę reformy edukacji”. Szczegóły mają być znane w drugiej połowie roku.

Na razie o zmianach nie wiadomo zbyt wiele. Powstać ma „kompleksowy program zmian dotyczący pragmatyki zawodowej i związanego z tym systemu wynagradzania i finansowania oświaty”. Zmodyfikowana ma zostać Karta nauczyciela. Według MEN przyjrzeć trzeba się postępowaniu dyscyplinarnemu. Dyrektor, który dziś ma trzy dni na powiadomienie rzecznika dyscypliny o naruszeniu dobra ucznia, ma mieć na to więcej czasu. Wszystko po to, by nie działał pod presją i mógł spokojnie przemyśleć sprawę.

Karty nauczyciela bronić chce Związek Nauczycielstwa Polskiego i Lewica.

– Bulwersuje mnie i niepokoi, że przewodnicząca sejmowej komisji edukacji, nauczycielka, mówi o najważniejszym dokumencie, który reguluje pragmatykę zawodową nauczycieli, że „nie będzie umierać za Kartę nauczyciela” – mówił na konferencji prasowej Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZG ZNP i przypomniał, że Karta reguluje kwestie związane z warunkami pracy, wynagrodzeniem oraz określa kwalifikacje nauczycieli i stanowi jedyny już dzisiaj właściwy w Polsce – zbiorowy układ pracy.

– Karta to jest wentyl bezpieczeństwa, dokument, który broni nauczycieli, pozwala im zachować pełną ich autonomię zawodową.

Członkowie ZNP podkreślają też, że nie wyobrażają sobie, by decyzje dotyczące „drugiej fazy reformy edukacji” były podejmowane bez konsultacji z nimi. **(K)**

Pościg i strzelanina. Przemytnika zatrzymała kolczatka

DOROHUSK W terenowym jeepie miał prawie 20 tys. paczek papierosów wartych na czarnym rynku prawie 300 tysięcy złotych i nie chciał się zatrzymać do kontroli Straży Granicznej.

– Na widok funkcjonariuszy kierowca przyspieszył i podjął próbę ucieczki. Mundurowi ruszyli za nim w pościg i zatrzymali go w pobliżu Okopów Starych w gminie Dorohusk – relacjonuje



W jeepie były papierosy za ponad 282 tys. zł

FOT. NOSG

Dariusz Sienicki, rzecznik Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Podczas pościgu funkcjonariusze oddali strzały w koła pojazdu oraz rozłożyli na drodze kolczatkę. Przebite opony uniemożliwiły przemytnikowi dalszą jazdę. Zatrzymany to 25-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego, który, jak się szybko okazało, był już wcześniej zatrzymywany przez Straż

Graniczną. W jeepie miał papierosy za ponad 282 tys. zł. Tego samego dnia, kilka kilometrów od Dorohuska, Straż Graniczna z Woli Uhruskiej zatrzymała 44-letnią mieszkańca Warszawy. W jego skodzie znaleziono nielegalne papierosy, które zostały wcześniej przemycone z terytorium Ukrainy do Polski. W tym przypadku przejęto 15 tys. paczek papierosów o wartości ponad 211 tys. zł. **(WZ)**

Po paszport w nowych godzinach, a wkrótce gdzie indziej

FORMALNOŚCI Od najbliższej środy zmieniają się godziny obsługi interesantów w biurze paszportowym w Lublinie. A już niedługo oddział przeniesie się do nowej siedziby w budynku Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej

Tomasz Maciuszczak

Dziś Oddział ds. Paszportów Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Północnej 3 przyjmuje interesantów codziennie od 9 do 17. Godziny otwarcia zostały wydłużone w ubiegłym roku w związku z olbrzymimi kolejkami chętnych do wyrobienia paszportu, co urzędnicy tłumaczyli m.in. nadchodzącym brexitem. Od 22 stycznia zostaną skrócone.

– Nie ma potrzeby, by biuro było czynne tak długo. Kolejki już nie są tak duże, zdecydowaną większość interesantów udaje się obsłużyć do godz. 15. Później nie ma już praktycznie nikogo. Dlatego wracamy do normalnych godzin funkcjonowania oddziału – tłumaczy Marek Wieczerek, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. I dodaje, że w usprawnieniu obsługi pomogło wprowadzenie od października możliwości telefonicznej rezerwacji wizyt.

Od połowy przyszłego tygodnia sprawy związane z wyrobieniem paszportu będzie można załatwiać w poniedziałki i czwartki



Oddział ds. Paszportów przeniesie się na pierwsze piętro budynku LUW przy ul. Lubomelskiej 1-3

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w godz. 10–17, we wtorki i piątki w godz. 8–15 oraz w środy od 8.30 do 15.

Zmiany nie dotyczą delegatur LUW w Białej Podlaskiej, Chełmie

i Zamościu oraz punktów paszportowych w Puławach i Kraśniku.

Za to w przypadku biura w Lublinie niebawem zmieni się jeszcze jedno. Najprawdopodobniej na przełomie marca i kwietnia dojdzie do przeprowadzki Oddziału

ds. Paszportów. Takie rozwiązanie jeszcze w 2015 roku zapowiadał ówczesny wojewoda Wojciech Wilk, a nowym adresem miała być ul. Czechowska.

Ostatecznie zapadła decyzja, że jednostka przeniesie się na pierw-

sze piętro budynku LUW przy ul. Lubomelskiej 1–3. Obecnie mieści się tam podległy wojewodzie Wydział Zdrowia, którego pracownicy w przyszłym tygodniu przeprowadzą się kilka pięter wyżej.

– Po zmianie siedziby biura paszportowego zostanie w nim wprowadzony system elektronicznej rezerwacji miejsc. Na wizytę będzie można zapisać się przez internet – zapowiada Wieczerek.

JAK WYROBIĆ PASZPORT?

Wniosek o paszport należy złożyć osobiście. W przypadku wyrobienia dokumentu dla osób niepełnoletnich, konieczna jest obecność dzieci w wieku powyżej pięciu lat. Opłata za wydanie paszportu wynosi 140 zł dla osób pełnoletnich, 70 zł dla młodzieży szkolnej w wieku 13–18 lat, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych (po okazaniu legitymacji bądź orzeczenia o niepełnosprawności) oraz 30 zł dla dzieci do lat 13. Z opłat zwolnieni są m.in. seniorzy powyżej 70. roku życia i osoby wyjeżdżające w celu długotrwałego leczenia lub poddania się operacji. Na rabat mogą liczyć posiadacze Karty Dużej Rodziny. W takim przypadku opłaty wynoszą: 70 zł (dorośli), 35 zł (młodzież od 13. do 25. roku życia) oraz 15 zł (dzieci do lat 13).

Wyrok za molestowanie uczennicy

PRZEMOC Jest prawomocny wyrok w sprawie byłego dyrektora gimnazjum w Skrobowie pod Lubartowem. Marek M. został uznany winnym molestowania seksualnego uczennicy. Dostał za to dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć

Jacek Szydłowski

Wczorajszy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie to finał sprawy, której początki sięgają 2007 r. Marek M. był wtedy dyrektorem gimnazjum. Z akt sprawy wynika, że molestował seksualnie 14-letnią uczennicę. Zaproponował jej podwiezienie do domu. Po drodze skreślił w leśną drogę i zaczął obmacywać dziewczynkę – ustalili śledczy.

Dziewczynka uciekła, a później z powodu traumy zaczęła opuszczać lekcje. Dyrektor zawiadomił o tym sąd rodzinny. W efekcie nastolatka trafiła pod dozór kuratora. Podała się również terapii. Podczas leczenia przyznała, że dyrektor szkoły napastował ją seksualnie. Sprawą zajęła się prokuratura, a Marek M. na kilka miesięcy trafił do aresztu.

Dyrektorowi postawiono trzy zarzuty. Dotyczyły one napastowania seksualnego oraz oszustwa, gdyż miał wyłudzić blisko 150 zł wynagrodzenia za indywidualne nauczanie nastolatki. Wpisał do dziennika oceny z fikcyjnych zajęć, a później zainkasował pieniądze.

Śledczy zarzucili mu również, że po tym, jak poinformował sąd rodzinny o absencji uczennicy, nie przekazał informacji o jej zwolnieniu lekarskim. W efekcie dziecko trafiło pod dozór kuratora.

Podczas procesu Marek M. nie przyznał się do winy. Głównym dowodem przeciwko nauczycielowi były zeznania nastolatki. W czerwcu 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód uniewinnił Marka M. od zarzutu molestowania.



Sąd uznał, że nie ma potrzeby zaostrzenia kary dla b. dyrektora gimnazjum

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Po apelacji sprawa wróciła na wokandę. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami. W kwietniu sąd uznał Marka M. winnym wszystkich zarzutów. Wymierzył mu za to karę 2 lat więzienia w zawieszeniu na pięć. Nałożył również na Marka M. pięcioletni zakaz wykonywania zawodów związanych z wychowaniem i edukacją małoletnich.

Od tego rozstrzygnięcia odwołała się zarówno obrona, jak i prokuratura. W rezultacie Sąd Okręgowy w Lublinie uniewinnił Marka M. tylko od zarzutu dotyczącego zwolnienia lekarskiego nastolatki. Nie miał wątpliwości, że ze-

brane w sprawie dowody przesądzały o winie Marka M.

– Konfrontacje biegłych doprowadziły do słusznego wniosku, że pokrzywdzona doznała traumy, a jej zeznania są wiarygodne. Nie ma w nich miejsca na konfabulację – oceniła sędzia Żmigrodzka.

Sąd nie miał również wątpliwości, że Marek M. wyłudził pieniądze za fikcyjne lekcje. Stwierdził jednak, że nie ma potrzeby zaostrzenia kary.

Wyrok 2 lat więzienia w zawieszeniu na pięć został utrzymany. Marek M. ma również zapłacić 2 tys. zł grzywny. Obowiązuje go także zakaz pracy związanej ze edukacją małoletnich.

PL-BY-UA
2014-2020



Bezpłatne badania profilaktyczne w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej zaprasza mieszkańców miasta Biała Podlaska oraz powiatów bialskiego, radzyńskiego, parczewskiego, włodawskiego i łukowskiego **w wieku 35-75 lat** na **bezpłatne badania przesiewowe krwi w kierunku zakażenia wirusem HCV** - wczesnego rozpoznania **wirusowego zapalenia wątroby typu C**.

Osoby chętne mogą skorzystać z badań przesiewowych krwi na obecność HCV w Szpitalu do **dn. 28.02.2021**.

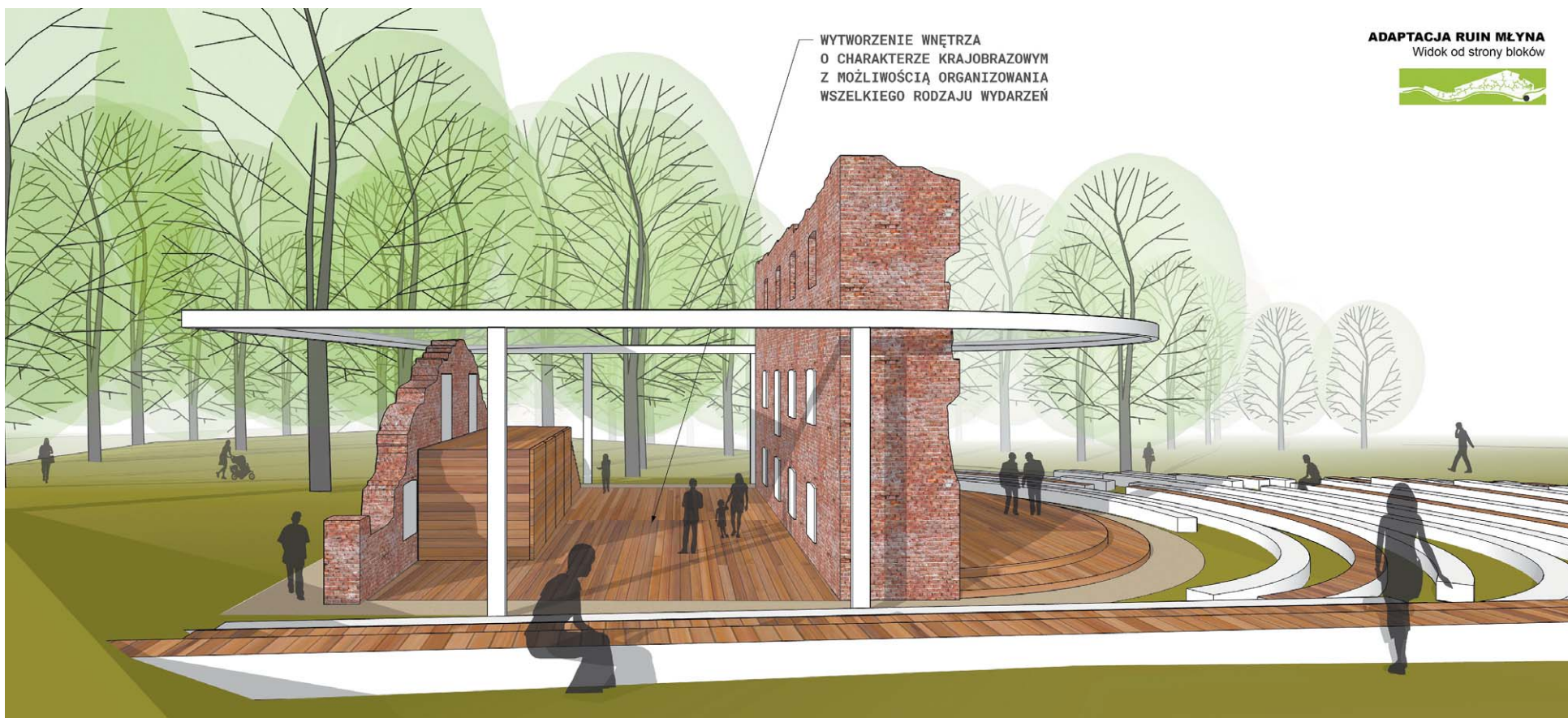
Osoby, u których wynik badania przesiewowego krwi wykaże podwyższony poziom przeciwciał anti-HCV, zapraszamy do skorzystania z dalszej **bezpłatnej** diagnostyki w WSzS w Białej Podlaskiej, tj. **nieinwazyjnego badania wątroby metodą elastografii**.

Badania są realizowane w Szpitalu w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa epidemiologicznego na polsko-białoruskim obszarze przygranicznym”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Więcej informacji o badaniach mogą Państwo uzyskać na stronie internetowej Szpitala: www.szpitalbp.pl oraz w **punktach pobrania Laboratorium i rejestracji do Poradni Specjalistycznych** WSzS w Białej Podlaskiej.

Serdecznie zapraszamy!

Niniejszy dokument został przygotowany przy pomocy finansowej Unii Europejskiej, w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020. Odpowiedzialność za zawartość tej publikacji leży wyłącznie po stronie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej i nie może być w żadnym przypadku traktowana jako odzwierciedlenie stanowiska Unii Europejskiej, IZ lub Wspólnego Sekretariatu Technicznego Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.



WYTWORZENIE WNĘTRZA
O CHARAKTERZE KRAJOBRAZOWYM
Z MOŻLIWOŚCIĄ ORGANIZOWANIA
WSZELKIEGO RODZAJU WYDARZEŃ

ADAPTACJA RUIN MŁYNA
Widok od strony bloków



Wydadzą miliony: nad rzeczką, opodal krzaczka

REKREACJA Ponad 90 mln zł może kosztować nowy park Nadrzeczny, który ma powstać wzdłuż Bystrzycy między ul. Żeglarską a mostem kolejowym przy Janowskiej. Ratusz ogłosił wczoraj szczegółową koncepcję zagospodarowania terenu. Prace mogłyby się zacząć w 2021 roku, o ile miasto znajdzie na to pieniądze

Dominik Smaga

Dolina rzeczna, w której ma być urządzony park Nadrzeczny, ma 3 km długości. Park miałby zająć powierzchnię prawie 72 ha, nie tylko przy samej rzece, ale też na podmokłych terenach przy stacji pomp po stronie ul. Koło oraz na skraju osiedla przy Medalionów.

Ratusz wstępnie policzył koszty urządzenia tego terenu. – To jest szacunkowy wydatek około 90 mln zł – mówi prezydent Krzysztof Żuk. Skąd chce wziąć na to pieniądze? Miasto ma się starać o zewnętrzne dofinansowanie.

Siedem kładek

Przedstawiona wczoraj wizja przewiduje przerzucenie nad Bystrzycą siedmiu różnych kładek, służących nie tylko do komunikacji

pieszej i rowerowej. – Każda kładka ma swój odrębny charakter – mówi architekt Michał Fronk, autor koncepcji zleconej przez Ratusz. Kosztowała ona 125 tys. zł.

Pierwsza z nich, planowana najbliżej ul. Żeglarskiej, byłaby dwupoziomowa. Umożliwiłaby dojście do lustra rzeki, jak też na wysokość koron drzew. Druga kładka nawiązywałaby kształtem do gałęzi i miałaby ślepe odnogi będące tarasami widokowymi. Kolejna ma być podobna kształtem do liścia. – Stanie się placem nadrzecznym, platformą do obserwacji przyrody – mówi Fronk.

Spacer pomostami

W koncepcji mowa jest także o liczącej 7,5 km sieci podestów nad podmokłymi

terenami na lewym brzegu rzeki, bliżej ul. Janowskiej (stacji pomp) oraz ul. Koło.

Przewidywane są też punkty widokowe (po przeciwnej stronie rzeki) w formie drewnianych podestów wijących się spiralnie na sporą wysokość. W planie są też punkty obserwacji przyrody, dwa punkty gastronomiczne z ogólnodostępnymi toaletami, pięć parkingów, cztery ścieżki edukacyjne.

Plaża niedaleko ruin

Architekt proponuje również wykorzystanie ruin dawnego młyna wodnego (po stronie osiedli) na miejsce występów artystycznych. – Zaproponowaliśmy amfiteatr, który rozmawia z krajobrazem: wykorzystuje ukształtowanie terenu,

a głównym aktorem stają się ruiny – opowiada Fronk.

Niedaleko ruin, po stronie os. „Łąkowa”, miałyby się znaleźć większa z dwóch trawiastych plaż. Istniejące tu boisko miałyby pozostać, a znajdujący się obok betonowy zbiornik mógłby być wykorzystywany latem jako ogród wodny, natomiast zimą jako lodowisko.

Urządzanie na raty

Nowy park Nadrzeczny miałby być tworzony po kawałku. Sam projektant zaproponował podzielenie inwestycji na 24 etapy. – Pierwszy możliwy termin rozpoczęcia prac to rok 2021 – zastrzega prezydent Żuk.

Zapowiada, że jeszcze w tym roku powinna być gotowa pełna dokumentacja projektowa. Ile mogłoby trwać wykonanie wszystkich atrakcji? – Co najmniej trzy lata – szacuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta.

Architekt proponuje, by w pierwszym etapie zająć się przepelnioną trasą pieszo-rowerową wzdłuż rzeki. Miałaby tu być wydzielona trasa szybkiego ruchu. Prezydent zastrzega, że najpierw miasto musiałoby się dogadać z instytucją Wody Polskie odpowiedzialną za rzekę. – Ścieżka rowerowa jest infrastrukturą miejską na gruntach Wód Polskich – zaznacza Żuk.

ROŚNIE STOS PLANÓW

Park Nadrzeczny jest już trzecim zapowiadany przez władze miasta. Wcześniej była mowa o urządzeniu nowego parku na Błoniach (miasto ma już kompletną dokumentację) i odnowieniu parku Bronowickiego. Kiedy można się spodziewać tych inwestycji? – Jak będą pieniądze. Budżet miasta nie jest z gumy – odpowiada prezydent Żuk. W jakiej kolejności zamierza urządzać obiecane parki? – Błonia w pierwszej kolejności, w drugiej Nadrzeczny i Bronowicki.



KŁADKA K4
Widok z lotu, z kierunku zachodniego



PUNKT WIDOKOWY PW3
Spacer w krajobrazie

Scena w Budowie

FESTIWAL
SCENOGRAPHII
I KOSTIUMÓW

IV edycja

Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”

Na deskach Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie już po raz czwarty zaprezentowane zostaną, wyłonione w konkursie, spektakle teatralne o szczególnych walorach scenograficznych i kostiumograficznych.

Prezentacji form teatralnych towarzyszyć będą wystawy, spotkania z twórcami, pokazy filmowe i warsztaty.

Spektakle

10 STY
Spektakl
KORDIAN
Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” z Katowic

18 MAR
Spektakl
NIC
Narodowego Starego Teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie

17 KWI
Spektakl
TROJANKI
Teatru Wybrzeże w Gdańsku

Wystawy

16 LUT – 22 MAR
Wystawa
FORMA • KOLOR • KOSTIUM. Zofia de Ines

22 LUT – 26 KWI
Wystawa
KSZTAŁT ILUZJI. Obraz w scenografii filmowej. Sobańska & Sławiński

16 KWI – 3 MAJ
Wystawa
Z MROKU
Leszek Mądzik

18 KWI – 10 CZE
Wystawa prac studentów uczelni artystycznych
PROMETEUSZ

Gala 2020

18 KWI
g. 19.00
Gala Finałowa ZŁOTA KIESZEŃ
Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród

g. 20.00
Widowisko plenerowe ZAPACH CZASU
Teatru KTO z Krakowa
plac Teatralny

CENTRUM
SPOTKANIA
KULTUR
W LUBLINIE

więcej na:
spotkaniakultur.com



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury



partnerzy CSK



Dealer BMW
Best Auto



Bank Polski

patronat medialny



e-teatr.pl

Zaszczepią na koszt miasta

ZDROWIE Rozpoczęła się akcja finansowanych przez samorząd Lublina szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) odpowiedzialnemu za raka szyjki macicy. Z zabiegów może skorzystać 700 dziewczynek z rocznika 2008. Obowiązywać będzie zasada „kto pierwszy, ten lepszy”.

Zainteresowani szczepieniami powinni się zgłosić do dowolnie wybranej spośród 39 przychodni, z którymi miasto ma podpisane umowy. Nie ma znaczenia to, gdzie dana dwunastolatka jest zapisana do lekarza pierwszego kontaktu. Trzeba pamiętać, że szczepionka zostanie podana w dwóch dawkach, w półrocznym odstępie. Rodzice za nic nie zapłacą, koszty pokryje miasto, które przeznacza na ten cel 196 tys. zł, czyli 280 zł na jedną osobę. Gdzie powinni się zgłaszać zainteresowani? ● Agrestowa 8 (Farmed), ● Bursztynowa 24 (Ars Medica), ● Grażyny 14/30 (Verbena), ● Harnasie 11 (Euromed), ● Jaczewskiego 8 (szpital), ● Jutrzenki 6 (NZOZ Jutrzenka), ● Kalinowszczyzna 46b (NZOZ Kalina), ● Kameralna 5 (NZOZ Czechów), ● Kaprysowa 7 (Alvita), ● al. Kompozytorów

Polskich 8 (Provita), ● al. Kompozytorów Polskich 8 (Specjalistyka Czechów), ● Koryznowej 2g (Farmed), ● Króla Rogera 6 (NZOZ Twoja Przychodnia), ● Kunickiego 122/16 (NZOZ Dziesiąta), ● Lubartowska 64 (NZOZ Życie), ● Łabędzia 6 (Ani-Med), ● Łabędzia 6 (NZOZ Bronowice), ● Mieszka I 4 (Amicus), ● Nałęczowska 27 (Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy), ● Nałkowskich 114 (Medycyna 2001), ● Niepodległości 9 (NZOZ Melisa), ● Odlewnicza 3 (Arnika), ● Onyksowa 10 (Scanmed), ● Onyksowa 12 (Żagiel-Med), ● Paryska 5 (NZOZ Alfa), ● Piekarska 27 (Medimed), ● al. Piłsudskiego 17 (Bamed), ● Projektowa 5 (Ośrodek Medyczny DMP), ● Relaksowa 27 (TMJ Semper), ● Spokojna 3 (ZOZ MSWiA), ● Strażacka 8 (Med-Centrum), ● Śliwińskiego 4 (Mak-Med), ● Tymiankowa 7 (Famil-Med), ● Wallenroda 15 (Wallenroda MED), ● Wapowskiego 2 (Zdrowa Rodzina), ● Weteranów 11 (Puls-Med), ● Weteranów 46 (Eskulap), ● Weteranów 46 (Medicor), ● Woronieckiego 11 (Lubimed), ● Zana 32a (Żagiel-Med), ● Zesłańców Sybiru 5 (Sanitas). (DRS)

Wpadka złodzieja rowerów

Policjanci z komisariatu VI i II odzyskali rowery pochodzące z kradzieży oraz zatrzymali sprawcę. 21-letni mieszkaniec Lublina wpadł, bo wstawił do lombardu kradzione rowery. Funkcjonariusze zabezpieczyli dwa jednoślady. Trzeci odnaleźli w piwnicy użytko-

wanej przez zatrzymanego. Tam też mundurowi odnaleźli szczypce do przecinania klódek zabezpieczających. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży dwóch rowerów o wartości 2000 złotych. Za kradzież grozi do 5 lat więzienia. **RED**

— R E K L A M A —

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów dla fragmentu miejscowości Antoniów-Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XL/251/2018 Rady Gminy Milejów z dnia 27 września 2018 r.

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów dla fragmentu miejscowości **Antoniów-Kolonia** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu w dniach od 27 stycznia 2020 r. do 24 lutego 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Milejów, przy ul. Partyzanckiej 13A, 21-020 Milejów, w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Milejów.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 21 lutego 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Milejów w godz. od 10.00 do 12.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Wójta Gminy Milejów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 09 marca 2020 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone:

- 1) kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Milejów, ul. Partyzancka 13A 21-020 Milejów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługują, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

in773

Gra o zielone

PRZYRODA Szpalery drzew osłaniających bloki przed ulicznym hałasem, zielone przystanki autobusowe i nowe kwietne łąki. To niektóre spośród 133 pomysłów rywalizujących w tym roku o pieniądze z Zielonego Budżetu, czyli 2 mln zł na propozycje mieszkańców



Miejskie łąki tak spodobały się mieszkańcom, że do tegorocznej edycji Zielonego Budżetu zgłosili sporo takich pomysłów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

Podczas jesiennego naboru mieszkańcy zgłosili władzom miasta 145 pomysłów dotyczących upiększania Lublina zielenią, urządzania nowych skwerów, ale też projektowania kolejnych miejsc do wypoczynku. Zwycięskie pomysły ma wskazać zespół ekspertów. Będą oni wybierać spośród 133 propozycji, które przeszły ocenę formalną. Wczoraj ogłoszono ich wykaz. – Pomysły zweryfikowano m.in. pod kątem możliwości ich realizacji, własności terenów i zapisów ewentualnych planów zagospodarowania przestrzennego – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. Na tym etapie odrzucono 12 projektów, których autorzy mają tydzień na złożenie odwołania.

Kogo odrzucono

Wśród zdyskwalifikowanych pomysłów jest m.in. szpaler drzew przy ul. Szeli-

gowskiego. Ratusz uznał, że nie ma sensu sadzić zieleni, którą zmiecie planowana budowa drogi. Nierealne zdaniem urzędników jest też posadzenie drzew przy Dożynkowej. Ratusz stwierdził, że to niezgodne z planem zagospodarowania. Urzędnicy nie godzą się też na parki kieszonkowe na skraju Kośminka (przy granicy z Felinem), bo „w przyszłości” przez te działki „będą poprowadzone tymczasowe drogi dojazdowe do budów”.

Nie zanoszą się na powstanie psiego wybiegu w os. Botanik (brak dojazdu), pod znakiem zapytania jest także ogród deszczowy przy Muzycznej, bo według miasta działki są za strome. Projekt zgłoszony jako „jedyny możliwy skwer na Gęsiej” jest zdaniem Ratusza... niemożliwy do wykonania, bo działka jest w dzierżawie. Nie będzie też „skweru czytelnika” na Wieniawie, bo koliduje z zatwierdzonymi planami przebudowy Al. Raclawickich.

Kto został w grze

Nadal szansę mają pomysły na posadzenie zieleni na dachach wiat przystankowych w śródmieściu Lublina, zazielenienie przystanków na Konstantynowie, odtworzenie strumienia w Ogrodzie Saskim, czy donice z kwiatami przy Dworcu Głównym PKP. Wśród projektów jest także plan ułożenia kamieni mających uniemożliwiać kierowcom rozjeżdżanie śródmiejskich trawników.

W grze jest wciąż propozycja, by część chodników na Żmigrodzie... zamienić na zieleńce. Komisja będzie też oceniać pomysły, by w Lublinie stanęły automaty wydające nasiona roślin miododajnych, jest także pomysł na ochronę dębów na os. Świt, na ogród deszczowy przy ul. Mickiewicza, czy też urządzenie skweru Borowiczan i starego cmentarza niemieckiego.

O pieniądze z Zielonego Budżetu rywalizują też projekty dotyczące sadzenia drzew. Chodzi m.in. o szpa-

lery wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, ul. Żelwerowicza między Poligonową a Koncertową, wzdłuż Koncertowej, Nadłącznej oraz Krakowskiego Przedmieścia. Wśród projektów dopuszczonych do drugiego etapu jest też urządzenie akacjowej alei wzdłuż ul. Wróblewskiego od pl. Wolności do deptaka oraz wiele pomysłów na kwietne łąki, m.in. przy ul. Puchacza, Dywizjonu 303, Łęczyńskiej, Zygmunta Augusta oraz Wrotkowskiej.

Jak będą oceniać

Projekty będzie oceniać siedmioosobowa komisja. – Podstawowymi kryteriami branymi pod uwagę będą: udział zieleni, kontekst otoczenia, pomysłowość i funkcjonalność – zapowiada Jędrak. Wyniki powinny być znane jeszcze w styczniu. Kto zasiada w komisji? Anna Bakiera, Kamila Boguszewska, Margot Dudkiewicz, Kamila Rojek, Marcin Skrzypek, Dawid Soszyński i Ewa Trzaskowska.

Flagą zajmie się miasto

ZMIANA Samorząd Lublina przejął opiekę nad flagą zawieszoną na Maszcie Niepodległości stojącym na rondzie Dmowskiego (rondo przy Zamku). Do tej pory zajmowała się nią Fundacja Ruchu Solidarności Rodzin, która zlecała budowę masztu i zebrała na ten cel pieniądze. Przypomnijmy, że konstrukcja kosztowała 676 tys. zł, a fundusze wyłożyły trzy państwowe spółki: puławskie Azoty, PGE Dystrybucja i kopalnia w Bogdance.

Od wczoraj Urząd Miasta szuka firmy, która mniej więcej co sześć tygodni będzie zdejmować przy-

brudzoną flagę, wieszać nową, a starą przekazywać do utylizacji. Wykonawca usługi musi dysponować podnośnikiem koszowym mającym zasięg co najmniej 35 m. Na oferty od zainteresowanych takim zleceniem Urząd Miasta będzie czekać do środy, później wybierze najtańszą. Kontrakt ma obowiązywać od połowy lutego do końca grudnia.

(DRS)

Firma, która otrzyma od miasta zlecenie, będzie musiała mniej więcej co 6 tygodni wymieniać przybrudzoną flagę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



SPECJALNY RAPORT: Wyjątkowa japońska metoda pozwala błyskawicznie przywrócić 100% sprawności słuchowej, a użyta technologia jest 4-krotnie skuteczniejsza od alternatywnych sposobów walki z niedosłuchem.

TO PRAWDZIWA PLAGA!

Już 6 mln Polaków **jest o krok od demencji z powodu postępującej głuchoty...**

Przełomowa dalekowschodnia technika natychmiastowo wzmacnia rozumienie mowy ludzkiej, trwale eliminując szumy uszne oraz niepożądane dźwięki i kosztuje 52 razy mniej niż tradycyjne aparaty słuchowe!

Dzięki japońskiej technologii na zawsze zapomnisz o problemach z porozumiewaniem się, szumami usznymi oraz wielokrotnym proszeniem o powtórzenie kwoty do zapłacenia w sklepie i na poczcie, pogłaśnianiem telewizora czy niesłyszaniem dzwoniącego telefonu. Od teraz, pozbycie się wszelkiego rodzaju dyskomfortu związanego z głuchotą, w tym: uczucia zatkanych uszu, ciągłego podnoszenia głosu podczas rozmowy czy zawrotów głowy, jest dostępne dla każdego - niezależnie od wieku oraz stopnia ubytku słuchu.

Niedosłuch to najszybciej postępująca i najbardziej dokuczliwa choroba XXI wieku. Około 80% osób powyżej 70 roku życia ma problemy ze słuchem. Jeszcze niedawno, przypadłość ta rozpatrywana była głównie jako choroba seniorów, jednak jak wskazują badania - głuchota dotyka **coraz więcej ludzi młodszych**. Chociaż pierwsze dolegliwości pojawiają się zazwyczaj ok. 30 roku życia, to z roku na rok, wśród pacjentów wzrasta odsetek młodości. Co jest przyczyną ich niedosłuchu? Uczęszczanie na głośne koncerty, dyskoteki, hałas na stadionie podczas wydarzeń sportowych, nie wspominając o codziennych sytuacjach, w których nasz słuch jest niszczone.

Polacy głuchną na potęgę

Szacuje się, że blisko **miliard ludzi na świecie boryka się z wadą słuchu**. Najbardziej zaskakującym faktem jest to, że Polska znajduje się na niechlubnym pierwszym miejscu pod względem liczby osób z niedosłuchem w Europie - na schorzenie cierpi już ponad 6 mln Polaków.

Według Światowej Organizacji Zdrowia bezpieczne



Helena 79l. z Grajewy

„Ciągle skargi sąsiadów o za głośno grający telewizor i radio, niesłyszanie dzwonka do drzwi, gwizdzącego czajnika.... Popularne aparaty słuchowe były dla mnie za drogie, dlatego próbowałam różnych chemicznych medykamentów przepisanych przez lekarza - bezskutecznie. Najgorzej wspominałam olejki, które podczas zakraplania wylewały mi się z ucha, zostawiając pełno plam! Ta innowacyjna formuła była dla mnie odkryciem. Idealna wielkość, wyprofilowany kształt, 100% skuteczność. Już od 1-szego użycia rozumiałam najcichszy szept! Teraz, po kilkunastu dniach stosowania, nawet jak zapomnę założyć to dyskretne urządzenie, znaczenie skuteczniej wylapuje wszystkie dźwięki.”



natężenie dźwięku nie powinno przekraczać 50 decybeli. Tymczasem każdego dnia nasz słuch zostaje narażony na dużo większy uszczerbek. Szum odkurzacza to 70 decybeli, odgłos nadjeżdżającego tramwaju - 80 decybeli, a gwar w sklepie może dochodzić nawet do 100 decybeli. Polscy pacjenci nie chcą nosić aparatów słuchowych ani stosować innych metod leczenia tj. świecowania, plastrów biomagnetycznych, olejków czy tabletek. Przede wszystkim dlatego, że...

Tradycyjne metody są drogie i nieskuteczne

Komercyjni producenci wykorzystują ludzkie cierpienie, wyceniając aparaty słuchowe nawet na 11 000 zł. Co więcej, ich jakość jest wątpliwa, a użytkownicy skarżą się na liczne niedogodności: nieodpowiedni rozmiar, ucisk, zakłócenia. Efekty stosowania syntetycznych farmaceutyków są krótkotrwałe i dodatkowo obciążają żołądek oraz wątrobę. Z kolei kłopotliwe w aplikacji olejki czy spraye nie są w stanie skutecznie skorygować narządu słuchu - ich jedynym pewnym rezultatem jest zostawianie wokół tłustych plam. Natomiast, zabieg świecowania uszu wiąże się z ryzykiem pęknięcia delikatnej błony bębenkowej przewodu słuchowego - takie nieodwracalne powikłanie występuje już u co drugiego pacjenta.

Czemu ta technologia jest aż tak skuteczna?

Efektom wieloletnich badań japońskich ekspertów z Centrum Laryngologii w Osace jest innowacyjny System Korekcji Słuchu (ang. Hearing Correction System). Zastosowana w nim technologia jest całkowitą nowością na rynku, niespotykaną w dotychczas dostępnych aparatach słuchowych.

Zamieszczony w urządzeniu biogeniczny mikroprocesor oddziałuje na tkanki poprawiając mikrokrajenie krwi o 85,6%. Uciążliwy niedosłuch, uczucie zatkanego ucha, zawroty głowy, zostają zahamowane, a nerw słuchowy wprowadzony jest w stan pełnej autoregeneracji. Komórki macierzyste przekształcone w ko-

mórki progenitorowe - odpowiedzialne za odnowę narządu - cofają ubytki słuchu, trwale go wzmacniając bez żadnych skutków ubocznych.

SYSTEM KOREKCJI SŁUCHU DODATKOWO POZWALA NA:

- » NATYCHMIASTOWE ROZUMIENIE MOWY LUDZKIEJ;
- » 100% WYELIMINOWANIE SZUMÓW I PISKÓW;
- » 10 - KROTNIE SZYBSZE ROZRÓŻNIANIE GŁOSÓW W TŁUMIE;
- » BEZPROBLEMOWE SŁUCHANIE RADIA I TV, NAWET Z DUŻEJ ODLEGŁOŚCI.

Japońska technologia została nagrodzona certyfikatem Amerykańskiego Stowarzyszenia Laryngologów (ALA), a jej skuteczność wielokrotnie potwierdzono testami naukowymi. 150 000 badanych odzyskało 100% sprawności słuchowej, zarówno w przypadku lekkiego, jak i mocnego ubytku słuchu - niezależnie od tego, czy niedosłuch był spowodowany wadą genetyczną, skutkiem ubocznym urazu, bądź długotrwałym przebywaniem w głośnym środowisku. Uczestnicy dodatkowo podkreślali prostotę użytkowania, funkcjonalność oraz wygodę noszenia.

„Pomimo 35-letniej praktyki jeszcze nigdy nie spotkałem się z tak rewolucyjną technologią. Początkowo wątpiłem w działanie tej japońskiej metody, jednak przeprowadzone na szeroką skalę zagraniczne badania, ponad wszelką wątpliwość, potwierdziły jej

bezinwazyjne i długofalowe rezultaty. Kłopotliwe schorzenia pacjenta zostają zahamowane już od 1-go użycia, wprowadzając nerw słuchowy w proces intensywnej naprawy, trwale cofając już wyrządzone szkody”. - Prof. B. Daliński, otolaryngolog

Każdy jest w grupie zwiększonego ryzyka!

Prawdopodobieństwo uszkodzenia słuchu wzrasta wraz z codziennym narażeniem na hałas uliczny, wieloletnią pracą w głośnym środowisku, złą higieną uszu, słuchaniem muzyki przez słuchawki. Powoduje wycofanie z życia towarzyskiego, rezygnację z hobby i narastającej frustracji.

Nieleczenie schorzenia może doprowadzić do trwałej głuchoty, a nawet demencji i choroby Alzheimera, dlatego tak ważna jest szybka reakcja w przypadku pojawienia się pierwszych symptomów.



Andrzej 57l. z Chojnowa

„Efekty przeszły moje najśmielsze oczekiwania... Wydałem wszystkie oszczędności na ten reklamowany w TV wzmacniacz słuchu, ale on wypadał mi z ucha albo je podrażniał. Słuch w ogóle mi się nie polepszył. Dopiero po zakupie Systemu Korekcji Słuchu, zrozumiałem co to prawdziwy komfort użytkowania oraz krystalicznie czysty dźwięk bez tych okropnych zakłóceń!”

Raz na zawsze zapomnij o drogich aparatach słuchowych!

System Korekcji Słuchu jest 52x tańszy od tradycyjnych aparatów słuchowych, pozwalając na trwałe i autonomiczne przywrócenie 100% sprawności słuchowej. W innowacyjnej japońskiej technologii wykorzystano najwyższej jakości komponenty, likwidując 4-krotnie skuteczniej niepożądane szumy oraz trzaski towarzyszące użytkowaniu drogich urządzeń.

Jeśli chcesz otrzymać szansę na trwałą korektę słuchu, nie zwlekaj! Już teraz zamów innowacyjny System Korekcji Słuchu i odkryj nową jakość dźwięków!

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 24 stycznia 2020r. przysługuje **specjalne dofinansowanie**. Zamiast ~~427 zł~~ cena **Systemu Korekcji Słuchu** wynosi 137 zł.



81 300 33 96

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Boją się odlewni za płotem

SPÓR Przeciw planowanej budowie odlewni aluminium protestują mieszkańcy domów stojących na pograniczu Lublina i Świdnika. Projektowana odlewnia za 40 mln zł miałaby przetapiać rocznie tysiące ton aluminiowego złomu. Sąsiedzi są przerażeni i proszą prezydenta, aby powstrzymał inwestora



Przeciw inwestycji Aliplastu protestują przede wszystkim mieszkańcy pobliskich ulic: Felin i Doświadczalnej w Lublinie oraz położonej w Świdniku ul. Brzegowej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wyłudzał bez granic

60-latka z Lublina poznała w internecie mężczyznę podającego się za „lekarza bez granic z ONZ”. Mężczyzna zdobył zaufanie kobiety i przez dwa lata pożyczał od niej pieniądze. Wyłudził w sumie 50 tys. złotych. W czwartek kobieta zgłosiła się na policję i poinformowała o oszustwie. Z jej relacji wynika, że dwa lata temu poznała w sieci mężczyznę. Myślała, że jest lekarzem. Nowy znajomy przedstawił się, jej jako „lekarz bez granic” przebywający na misjach ONZ w Afryce. – Podczas wymiany e-maili sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecując, że przyjedzie do Polski po zakończeniu misji – wyjaśnia Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie. – Podczas rozmów mężczyzna wspominał o swoich problemach finansowych i konieczności pozyskania pieniędzy. Z czasem zaczęły pojawiać się sugestie o pożyczce różnych kwot. Kobieta zgadzała się i przekazywała oszustowi w sumie 50 tys. złotych. To nie pierwszy taki przypadek w Lublinie. Kilka dni temu policjanci otrzymali informację, że 70-letnia kobieta straciła 170 tys. zł. Oszukał ją człowiek podający się za inżyniera pracującego na platformie wiertniczej. Naciągaczy poszukują policjanci. Za oszustwo grozi do 8 lat więzienia.

(JSZ)

Ratusz pyta o Bronowice

PLANY Wczoraj ogłoszone zostały konsultacje w sprawie planu zagospodarowania części Bronowic. Chodzi o pas terenu położony pomiędzy Drogą Męczenników Majdanka a al. Witosa, ograniczony z jednej strony ul. Krańcową, a z drugiej ul. Ordonówny (dawna ul. Herc). Urząd Miasta wyjaśnia, że zamierza w ten sposób zebrać od mieszkańców opinie o tym, jak powinny być wykorzystane te nieruchomości i jak należy określić ich przeznaczenie.

Konsultacje mają potrwać aż do końca września. Wszelkie uwagi i opinie można będzie zgłaszać do połowy kwietnia poprzez stronę internetową geoportal.lublin.eu.

Na maj zaplanowany został dyżur w dwóch terenowych punktach konsultacyjnych, przy czym terminy i miejsca dyżuru mają być ogłoszone z co najmniej tygodniowym wyprzedzeniem. Natomiast na sierpień (konkretnie daty też jeszcze nie ma) zapowiadane jest otwarte spotkanie dla wszystkich zainteresowanych.

(DRS)

Dominik Smağa

Planowana inwestycja będzie stwarzała zagrożenie dla mieszkańców, ich zdrowia i życia – twierdzą przeciwnicy odlewni, która miałaby powstać na terenie firmy Aliplast przy ul. Moritza, gdzie produkowane są profile z aluminium. Budowę planuje spółka Aliplast Extrusion, która stara się w Urzędzie Miasta Lublin o decyzję środowiskową.

Przed wydaniem decyzji urzędnicy mają ocenić, czy zakład nie zagrazi przyrodzie i sąsiadom. Aliplast przekonuje, że nie zagrazi i na dowód pokazuje raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. – Nie został sporządzony w pełni uczciwie – oceniają protestujący. Pod ich listem do prezydenta jest sto kilkadziesiąt nazwisk, głównie mieszkańców ul.

Felin i Doświadczalnej w Lublinie oraz położonej w Świdniku ul. Brzegowej.

Obawy sąsiadów

Mieszkańcy boją się m.in. skażenia wody pitnej. Twierdzą, że Aliplast nie uwzględnił części ich przydomowych studni. – Są zlokalizowane w odległości od 150 do 500 m od planowanej inwestycji – podkreślają sąsiedzi. Zauważają też, że Aliplast planuje duże zużycie wody z własnego ujęcia i boją się, że z tego powodu ich studnie mogą wyschnąć.

Kolejna obawa dotyczy powietrza. Protestujący podważają skuteczność filtrów mających wychwytywać pył z komin. – W niektórych krajach system ten jest wycofywany ze względu na swoją zawadność – twierdzą mieszkańcy. – Pyły i gazy będą docierały głównie do zabudowy jednorodzinnej.

Sąsiedzi boją się też nasilenia hałasu, na który skarżą się już dziś. – Nie tylko w ciągu dnia – piszą do prezydenta. – Pomimo zamkniętych okien hałas nie pozwala spać – skarżą się mieszkańcy i przypominają, że interweniowali już w Ratuszu, ale bez powodzenia. Dodają, że planowany system filtracyjny będzie „bardzo głośny”.

Co na to inwestor

– Protest mieszkańców nie ma uzasadnionych podstaw – oświadcza Tomasz Ćwiek z Aliplastu. Zapewnia, że plany zostały badane przez niezależne laboratoria, bo firma nie podjęłaby się budowy odlewni nie mając pewności, że zakład spełni wymogi środowiskowe. – Rozmawiamy tutaj o inwestycji rzędu 40 mln zł.

Aliplast nie odnosi się szczegółowo do zarzutów

z listu mieszkańców. Tłumaczy, że najpierw odpowie Urzędowi Miasta.

– Pragniemy jednak uspokoić, iż planowana inwestycja nie będzie przekraczała żadnych dopuszczalnych norm i nie spowoduje negatywnych oddziaływań, których obawiają się mieszkańcy

– przekonuje Ćwiek. Dodaje, że takie instalacje są w Szwajcarii, Austrii i Niemczech, a lubelska będzie jedną z najnowocześniejszych w Europie. – Spowoduje, że nie będzie potrzeby wysyłać setek czy tysięcy tirów w skali roku do zewnętrznych zakładów.

Inwestor przypomina, że Komisja Europejska

przymierza się do wprowadzenia przepisów wymuszających większy odzysk aluminium. – Produkcja aluminium ze stopów pierwotnych ma się ograniczyć o 70 proc. – stwierdza Ćwiek. – Planowana przez nas inwestycja wychodzi naprzeciw tym celom.

SPRAWA JEST W TOKU

Urząd Miasta nie wydał jeszcze decyzji w sprawie odlewni. Postępowanie trwa od jesieni. Wniosek inwestora został przesłany przez władze miasta do uzgodnień z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska, sanepidem, Wodami Polskimi oraz Urzędem Marszałkowskim. Sanepid i marszałek wydały pozytywne opinie. – RDOŚ i Wody Polskie nie wydały uzgodnień – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza. – Po uzyskaniu wszystkich opinii w tej sprawie zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne.

Innowatorzy w krótkich majteczkach

Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie jest jedyną placówką z województwa lubelskiego, która zakwalifikowała się do udziału w projekcie „Szkoła dla innowatora”.

W pilotażowym programie weźmie udział 20 szkół z całego kraju. W każdej

z nich została wybrana jedna klasa szósta, której uczniowie od przyszłego roku przez dwa kolejne lata na zajęciach ze wszystkich przedmiotów będą poznawać w praktyce, co to znaczy innowacyjność.

– Żeby to było możliwe, dziesięciu naszych nauczycieli rozpoczyna się

właśnie uczyć, jak uczyć innowacyjności – śmieje się Marek Krukowski, dyrektor SP 51. – Chodzi o to, żeby nasi absolwenci wiedzieli, jak podejmować decyzje, jak być wytrwałym, czy jak pełnić rolę lidera. To oczywiście już się dzieje w przestrzeni szkolnej, ale są to działa-

nia jednostkowe. W tym projekcie chodzi o to, żeby na każdym przedmiocie, czy to na lekcji matematyki, fizyki czy w-f, pojawiały się elementy związane z innowacyjnością.

By to było możliwe, zmienić muszą się metody i formy nauczania. – Rodzice bali się, że nauczyciele

biorący udział w projekcie będą nieobecni, bo będą wyjeżdżać na szkolenia. Obawiali się, że uczniowie będą za bardzo eksperymentować, co w perspektywie egzaminu ósmoklasisty może przełożyć się na słabe przygotowanie do niego – przyznaje Krukowski. – Zapominają, że każda

wizyta dzieci w innowacyjnej instytucji, czy zakładzie pracy może dać w dorosłym życiu dużo większą korzyść niż siedem lekcji matematyki. Jestem przekonany, że na nowych rozwiązaniach skorzystamy my, jako nauczyciele, i nasi uczniowie.

ASK

Sokół na świdnickie gawrony

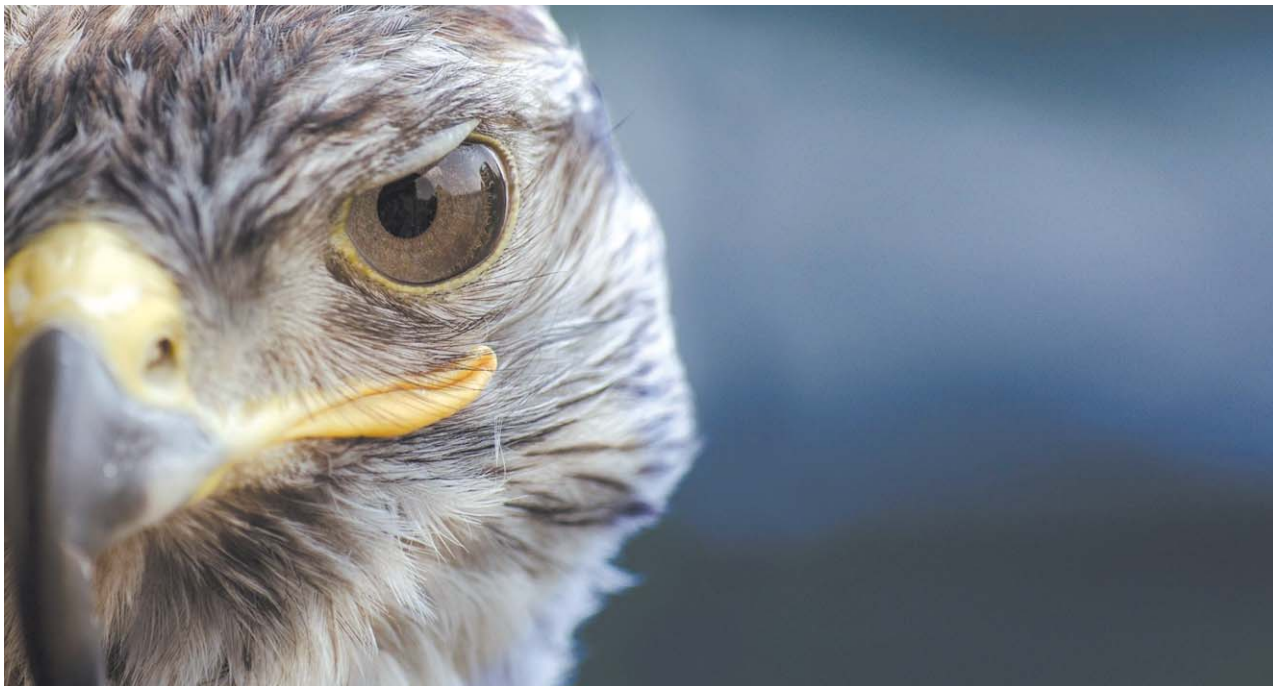
ŚWIDNIK Urząd Miasta wynajmie sokolnika, aby w ten sposób walczyć z zaśmiecającymi ulice ptakami. Sokół będzie patrolował m.in. tereny przy powstającym Parku Avia. To nie jedyne działania, których celem jest wypędzenie z miasta gawronów

Agnieszka Antoń-Jucha

Jesteśmy po wstępnych rozmowach. Umowę z sokolnikiem podpiszemy z końcem stycznia lub początkiem lutego – zapowiada Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Planowana przez nas akcja odstraszania gawronów musi odbyć się w określonym czasie (aby ptaki nie zdążyły złożyć jeszcze gniazd - red.). Sokolnik będzie pracować przede wszystkim w centrum miasta. Będą to m.in. okolice ul. Niepodległości i Okulickiego, a także przy ul. Fabrycznej na terenie Parku Avia.

Nowoczesny obiekt m.in. z krytą pływalnią i basenami „pod chmurką” władze miasta chcą otworzyć wraz z końcem marca lub początkiem kwietnia.

W poprzednich latach urząd próbował walczyć z gawronami na różne sposoby, m.in. przy uży-



ciu drona, jak też płoszyć ptaki za pomocą rozwieszonych na drzewach głośników.

W tym roku akcja wypędzania gawronów z miasta

będzie oparta na pracy sokolnika, ale nie tylko. Na trawnikach i skwerach pojawiają się tablice przypominające o zakazie dokarmiania ptaków i o tym, że „wyrzu-

canie resztek jedzenia na chodnik, plac czy też skwer to zwykle zaśmiecanie miejsc publicznych i podlega karze” grzywny lub nagany.

– Uważam, że taka akcja jest dobra i niekosztowna. Dlatego też, podobne jak Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku będziemy ustawiać takie

tabliczki na terenie, którym zarządzamy – zapowiada Jerzy Irsak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek w Świdniku. – Poprzez te tablice dajemy też możliwość Straży Miejskiej aby mogły upomnieć osoby, które ptaki dokarmiają. Będziemy mogli też, o ile zajdzie taka konieczność, usuwać wystawione z jedzeniem garnki czy pojemniki, bez zbędnych dyskusji z mieszkańcami.

Prezes spółki Pegimek zaznacza, że dużo lepszym pomysłem jest stawianie karmników.

– Tylko nie na balkonach a na terenach zielonych – zaznacza Irsak. – Są w mieście skwery gdzie można umieścić karmniki np. na drzewie i gdzie nikomu nie będą one przeszkadzać.

Poza wynajęciem sokolnika i akcją informacyjną będą też zrzucane gniazda z drzew.

Uczniowie podstawówki chcą „ożywić” murale

ŚWIDNIK Wpadli na pomysł jak ożywić świdnickie murale, wzięli udział w ogólnopolskim ogólnopolskim konkursie i znaleźli się wśród laureatów. Dzięki projektowi Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku o ściennych malowidłach będzie można dowiedzieć się wiele więcej niż dotychczas.

– Bardzo się cieszymy z tego, że projekt uda się wcielić w życie – zaznacza Tomasz Szydło, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku.

Projekt podstawówki ze Świdnika był jednym z 887 pomysłów zgłoszonych do konkursu „Projektanci edukacji”.

„Nasze miasto ma zaledwie 60 lat, a już może pochwalić się dość bogatą historią związaną z protestami robotników, działalnością radia Solidarność oraz tradycjami lotniczymi i sportowymi. Aby upamiętnić te ważne wydarzenia, na zlecenie władz systematycznie tworzone są murale znajdujące się w różnych częściach miasta” – czytamy w opisie świdnickiego projektu. – „W chwili obecnej jest ich już 15. Jednakże, dla młodszych mieszkańców naszego miasta oraz przyjezdnych są one jedynie pięknymi naściennymi malowidłami, a historie, które przedstawiają są znane tylko starszym osobom, które albo brały udział w przedstawionych wydarzeniach, albo są pasjonatami historii naszego miasta.”

Z tych też powodów zrodził się pomysł by przy wy-



Mural przedstawiający pierwszy seryjny model WSK M06 i kino „Przodownik” znajduje się przy al. Lotników Polskich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ ARCHIWUM

korzystaniu nowoczesnych technologii te malowidła „ożywić”.

– Plan jest taki aby przy muralach umieścić tabliczki z kodem QR – tłumaczy Marcin Paśnikowski, nauczyciel języka angielskiego w SP nr 5, koordynator projektu. – Po zeskanowaniu kodu smartfonem lub tabletem będzie można wysłuchać podcastu lub obejrzeć film, który będzie opowiadał historię związaną z danym malowidłem. Poszczególne historie chcemy opowiedzieć w języku polskim, ale też przygotować wersje w językach obcych, m.in. angielskim, hiszpańskim, niemieckim, francuskim czy portugalskim. Mamy nadzieję, że pomogą nam w tym zagra-

niczne szkoły, z którymi współpracujemy. Ponieważ chcielibyśmy aby te historie w poszczególnych językach przeczytali native spikerzy.

Właśnie zakończył się pierwszy etap konkursu. Jury doceniło świdnicki projekt i SP nr 5 znalazła się wśród 75 laureatów. Placówka otrzymała w nagrodę grant w wysokości 1 tys. zł i półroczną prenumeratę czasopisma „Focus”.

– Teraz mamy czas do 6 maja aby zrealizować nasz projekt i umieścić opis na stronie organizatorów konkursu. Jury jeszcze raz dokona oceny już zrealizowanego pomysłu – wyjaśnia koordynator. – Dzięki temu mamy szansę na nagrodę specjalną (Złoty Grant w wysokości 2

tys. zł – red.). Może go otrzymać projekt, który np. łączy pokolenia. Myślę, że nasz ma szansę na tę dodatkową nagrodę. Chcemy bowiem aby uczniowie porozmawiali np. o świdnickich spacerach czy motocyklach WSK ze swoimi rodzicami.

Wiadomo już, że pierwszym „ożywionym” mural będzie ten, który jest na budynku SP nr 5. Prezentuje patrona szkoły Janusza Kucińskiego.

Później będą kolejne malowidła, których autorem jest Paweł Kasperek. Jeśli pomysł się sprawdzi pomysłodawcy będą chcieli przygotować wniosek do budżetu obywatelskiego, by w ten sposób zdobyć pieniądze na kolejne murale. (AA)

Podwyżki dla sołtysów

GMINA ŁĘCZNA Od stycznia sołtysi i przewodniczący rad osiedli z gminy Łęczna otrzymają podwyżkę. Wyższa dieta ma być receptą na spadające zainteresowanie objęciem tej funkcji.

– W ubiegłym roku wybrano kilku sołtysów. Podczas głosowań często dochodziło do sytuacji, że nie można było dokonać wyboru, bo nie było kworum albo chętnych do objęcia tej funkcji. Stąd w gminie zdecydowano

o podwyżce diety dla sołtysów i przewodniczących rad osiedli – wyjaśnia Grzegorz Kuczyński z Urzędu Miasta Łęczna.

Do tej pory otrzymywali oni 150 zł za posiedzenie. Od 2020 roku będą zarabiać 300 zł. – Bardzo cenimy ich pracę. Sądzimy, że ta opłata jest adekwatna do wykonywanych prac – dodaje Kuczyński.

W gminie Łęczna obecnie jest 16 sołtysów i 6 przewodniczących rad osiedli. **PAT**

REKLAMA



**AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO**

WYNAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA DYREKTORA
ODDZIAŁU REGIONALNEGO AMW W LUBLINIE**

o kolejnych ustnych przetargach nieograniczonych na najem:
nw. lokali użytkowych położonych w budynku pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Pankiewicza 31 w Lublinie, zlokalizowanym na terenie działek o nr ewidencyjnych 8/1, oraz 8/4. Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste o numerach: LU11/00147819/4, LU11/00187391/9;

- Lokal nr 1 o pow. użytkowej 129,15 m²
- Lokal nr 2 o pow. użytkowej 51,00 m²
- Lokal nr 3 o pow. użytkowej 106,10 m²

Lokale przeznaczone są na nieuciążliwą działalność handlowo-usługową.

Wywoławczy miesięczny czynsz netto do przetargu, wadium za lokal:

- Lokal nr 1 – 1200,00 zł, 3600,00zł
- Lokal nr 2 – 600,00 zł, 1800,00zł
- Lokal nr 3 – 1800,00 zł, 5400,00zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie wskazanej powyżej, przelewem na konto OReg. AMW Lublin, nr rachunku: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg na najem lokalu użytkowego nr..... przy ul. Pankiewicza 31 w Lublinie” w terminie do dnia 31.01.2020r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Przetargi odbędą się w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1 pokój Nr 108, w dniu 6 lutego 2020 r. od godz. 10:00 do 30 min powyższej kolejności

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie ogłaszającego oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje i specyfikację szczegółowych warunków przetargu można uzyskać w pok. nr 102 w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie ul. Łęczyńska 1 oraz e-mail: m.jaskot@amw.com.pl, tel. 81 474 6113.

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1,
tel.: (+48 81) 81 474 61 00 • fax: (+48 81) 81 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Cudownie pełne miski. Mieszkańcy mieli gest

HRUBIESZÓW Najedzą się do syta, niektóre pewnie pierwszy raz w życiu. Dzięki hojności ludzi bezdomne psy i koty spokojnie przetrwają zimowe miesiące

Organizatorzy zbiórki policzyli zebraną karmę dla bezdomnych zwierząt.

– To imponująca i zaskakująca ilość. Dokładnie 1790 kilogramów. To dla nas, organizatorów i wolontariuszy, jest wielkim zaskoczeniem. Nie spodziewaliśmy się, aż tak wielkiej hojności mieszkańców – mówi Stanisław Letniancyn, prezes OSP Hrubieszów, który koordynował całe przedsięwzięcie.

Zbiórka pod hasłem „Pełna miska dla schroniska” trwała do 10 stycznia i była organizowana w mieście po raz pierwszy. Dorośli mieszkańcy mogli zostawiać karmę, ryż, makaron, koce,



smycze, obroże, kocie i psie zabawki w ośmiu punktach w mieście. To sześć sklepów,

których właściciele włączyli się do akcji, oraz dom kultury i siedziba hrubieszowskiej

OSP. Młodzież i dzieci zebrała wszystko co potrzebne dla bezdomnych zwierząt ze

schronisk i ośrodków adopcyjnych.

– Bohaterami sukcesu akcji są wolontariusze oraz młodzież szkolna i przedszkolaki. Dziękujemy też dyrektorom i wychowawcom naszych szkół i przedszkoli oraz pani Angelice Buczek, która zbiórki koordynowała. Pani burmistrz zapowiedziała na 27 stycznia o godz. 15 uroczyste podsumowanie i podziękowanie wolontariuszom za ich zaangażowanie. Chcemy w sposób szczególny podkreślić ich wkład w tak wielkie powodzenie zbiórki – podkreśla prezes OSP. I dodaje, że organizatorzy są też bardzo wdzięczni mieszkańcom za obdarzenie ich tak wielkim zaufaniem.

AGDY

ZGŁOŚ PUSTĄ MISKĘ

Teraz chodzi o takie rozdysponowanie zebranej karmy, by najbardziej skorzystały z niej psy i koty żyjące w Hrubieszowie i okolicach. Chodzi o te, którymi opiekują osoby starsze, które nie mają wystarczających środków a poświęcają zwierzętom swój czas i serce. Oraz o ludzi, którzy przygarnęli bezdomne psy i koty albo prowadzą dla nich przytuliska zwierząt. Można się zgłaszać do Urzędu Miasta w Hrubieszowie. Na informacje czeka Anna Frączek, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (tel. 84 6962504)

Senat zdecyduje, czy w lesie będzie rządzić myśliwy

Od środy senatorowie obradują nad specustawą dotyczącą afrykańskiego pomoru świń (ASF). Nowe prawo pozwala na używanie tłumika przez myśliwych, a za przebywanie w lesie w trakcie polowań przewiduje do 3 lat więzienia

Ustawa, nad którą obecnie pochylają się senatorowie, uprawnia policję oraz wojsko do odstrzału sanitarnego dzików, wprowadza zakaz blokowania polowań, przewiduje powołanie Łowczego Krajowego, daje możliwość przeznaczenia pieniędzy ze środków z funduszu leśnego na zapobieganie rozprzestrzenianiu się ASF. W trakcie odstrzału sanitarnego dopuszczalne będzie stosowanie tłumików.

– Wprowadzane zmiany są konieczne by usprawnić proces redukcji populacji dzika na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z uwagi na kluczową rolę tych zwierząt jako rezerwuaru ASF – czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy.

9 stycznia głosami senatorów PIS połączone komisje Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Środowiska zarekomendowały przyjęcie przez Senat specustawy ws. ASF. Do głosu nie dopuszczono strony społecznej, która chciała zgłosić swoje poprawki. Ustawa została przyjęta przez Sejm w grudniu.

Według ekologów projekt jest niebezpieczny dla przyrody i gospodarki oraz godzi w prawa obywatelskie. Uważają, że specustawa ogranicza konstytucyjne prawo do korzystania z lasów, które są dobrem wspólnym.



7 stycznia 2020 r. Pikietą przeciwko zmianom w prawie pod lubelską siedzibą Polskiego Związku Łowieckiego

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ ARCHIWUM

Ustawa przewiduje karanie za nowy typ przestępstwa – celowe utrudnianie lub uniemożliwianie polowania.

– Jest ona kierowana w ruchy antyłowieckie, jednak dla myśliwe-

go osobą utrudniającą polowanie będzie każda osoba znajdująca się w lesie gdzie odbywa się polowanie. Każdemu będzie groziła kara od roku do trzech pozbawienia wolności. Wszystkim: rowerzystom, biega-

czom, spacerowiczom, grzybiarzom – mówi Olga Kisielewicz z Lubelskiego Ruchu Antyłowieckiego. I podkreśla: – Wolny dostęp obywateli do lasów, zagwarantowany w ustawie o lasach, jest wartością wyższą od

prawa do hobbystycznych polowań przez 0,3 proc. obywateli i nie może być przestępstwem.

Aktywiści uważają także, że stosowanie tłumików huków jest skrajnie niebezpieczne dla postronnych osób i zwiększy skalę kłusownictwa w całym kraju.

– To kolejna ustawa przepychana na siłę. Bez debaty naukowej, bez konsultacji społecznych, choć dotyczy także ograniczenia praw obywatelskich. Ustawa nie rozwiązuje problemu ASF. To działanie pozorowane i mydlenie oczu. Projekt wcale nie wspiera rolnictwa, tylko załatwia przywileje dla myśliwych – komentuje Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

We wtorek w Krakowie i Warszawie odbyły się protesty w tej sprawie. Pikietą przeciwko specustawie odbędzie się także w sobotę o 12.00 przy ul. Jasnej 7 w Zamościu.

Senatorowie nad specustawą będą obradować do piątku.

DOMINIKA TWOREK

NA ZBIOROWE

Wojewoda lubelski wydał rozporządzenie, w którym zakazał zbiorowych polowań bez zgody powiatowego lekarza weterynarii (chodzi o dalsze szerzenie się afrykańskiego pomoru świń i dzików). Zakaz obowiązuje od piątku, 10 stycznia

Rozśpiewani Słowacy z wizytą w Chełmie

CHEŁM Chór szkolny Gymnazjum sv. Andreja w Ružomberok na Słowacji przyjechał na zaproszenie młodzieży z II LO, skupionej w działającym w liceum chórze „Rapsodia”. Chórzyscy poznali się podczas wspólnych występów m. in. na międzynarodowym przeglądzie chórów szkolnych organizowanym właśnie w słowackim Ružomberoku.

Chełmianie wygrali nawet plebiscyt na najlepiej wykonaną pieśń. Teraz, w czasie ferii zimowych, przyszedł czas na rewizytę. I to pracowitą, bo młodzież słowacka wraz z dyrektorem szkoły Kamilem Nemčíkiem oraz dyrygentką Anną Viglašową koncertowała z polskimi kolegami w sali gimnastycznej II LO. Chóry przygotowały także

oprawę mszy świętej i dały wspólny koncert w parafii p.w. Św. Kazimierza w Chełmie pod batutą pani Anny oraz Krzysztofa Olejniczaka, dyrygenta chóru „Rapsodia”. Był też czas na poznanie miasta. Słowacy byli w bazylice p.w. NNMP. Mieli możliwość wejścia na dzwonnice oraz zwiedzenia krypt i podziemi kredowych.

(WZ)



Tragiczny finał poszukiwań radnego

TERESPOL Tragicznie zakończyła się akcja poszukiwawcza Tomasza Sylwesiuka, radnego z gminy Terespol, którego samochód wyłowiono w sobotę z Krzyny w Starzynie.

W czwartek ok. godz. 13 strażacy znaleźli ciało mężczyzny w rzece w odległości kilometra od miejsca gdzie wcześniej wyłowiono jego auto.

Intensywne poszukiwania trwały od soboty. W akcję oprócz strażaków i policji, włączyli się leśnicy i okoliczni mieszkańcy. W poniedziałek radnego szukało blisko 150 osób.

Sprawdzone było koryto rzeki, a także lasy i łąki. Aby ułatwić akcję, opuszczono śluzę na Krzynie.

– Jego tożsamość potwierdzi przeprowadzona sekcja zwłok – zaznacza podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji. Ustalane są też dokładne okoliczności śmierci mężczyzny.

Przypomnijmy, że kontakt z 45-letnim radnym gminy Terespol urwał się w piątek po południu. Jego terenową Toyotę w rzece zauważyła w sobotę po południu mieszkanka gminy, która zadzwoniła

na numer alarmowy 112. Auto wyciągnięto z wody, w środku nikogo nie było. Okno w samochodzie było otwarte, a w środku znajdował się sprzęt myśliwski.

Jego koledzy z rady gminy mówili, że 10 stycznia Sylwesiuk był w pracy w Chotyłowiu, a wracając pojechał do fryzjera w Zalesiu. Następnie odwiedził swojego kolegę w Malowej Górze, po czym ok. godz. 14 tego wyszedł od niego, a już od godz. 15 jego telefon był niedostępny. Sylwesiuk pracował w Nadleśnictwie Chotyłów.

(EB)

Zapłacisz karę za sąsiada

ŁĘCZNA Do marca radni rady miasta mają zdecydować o zmianach w systemie zagospodarowania odpadami. Na najbliższej sesji ustalą jakie kary mieszkańcy zapłacą za śmieci niesegregowane. Mówi się, że mogą wynosić nawet czterokrotność dotychczasowej opłaty.

W Łęcznej opłata za wywóz śmieci z początkiem roku nie uległa zmianie. Nadal to 17 zł od osoby. Pomimo wprowadzonej w marcu 2019 podwyżki opłaty system segregacji zakończył rok z deficytem wynoszącym prawie 500 tys.

zł, które trzeba było pokryć z budżetu gmin.

– Miasto musi coś zrobić, żeby chociaż wyjść na zero. Stąd propozycja wprowadzenia kar dla mieszkańców, którzy odpadów nie segregują – informuje Grzegorz Kuczyński z Urzędu Miasta Łęczna.

W Łęcznej problem braku segregacji dotyczy w szczególności blokowisk. Do tej pory niewiadome było, jak karać mieszkańców osiedli. Stąd pomysł kar zbiorowych dla wszystkich mieszkańców, którzy korzystają z wiat śmietnikowych.

Opłaty będą nakładane na spółdzielnie, które z kolei będą obciążać karą mieszkańców. Urzędnicy przewidują, że mogą one sięgać nawet czterokrotności dotychczasowych opłat.

– Zmiany te wynikają z ustawy, która nakazuje segregację śmieci oraz nakładanie kar osobom, którego tego nie robią – dodaje Kuczyński.

Jednolity System Segregacji Odpadów obowiązuje od lipca 2017. Na jego podstawie śmieci należy segregować na 5 frakcji.

PATRYK PYTLAK

Będą podwyżki dla skarbowki i celników

Piotr Walczak, szef Krajowej Administracji Skarbowej, zapowiada podwyżki dla pracowników KAS. Mówił o tym podczas wizyty w Urzędzie Skarbowym w Łukowie.

– Pracownicy skarbowości zasługują na podwyżki. Deklaruję, że jako kierownictwo, robimy wszystko, żeby środki na uposażenia były jak największe – podkreśla

Walczak. – Największym potencjałem KAS są ludzie. Ich wiedza i doświadczenie w zakresie obsługi podatnika i walki z szarą strefą – stwierdza.

W tym roku kwota podwyżki dla pracownika korpusu służby cywilnej ma wynieść 790 zł. Zbliżona kwota trafi też do funkcjonariuszy.

KAS planuje modernizację, m.in. sprzętu służb cel-

no-skarbowych. Ma na ten cel 2 mld złotych. Chodzi np. o nowoczesne rozwiązania informatyczne. W planach jest także rozbudowanie systemu poboru podatków. Pierwszym krokiem było wprowadzenie w ubiegłym roku rozwiązania „e-PIT”. Kolejne działanie dotyczy uruchomienia e-Urzędu Skarbowego, który docelowo zaoferuje podatnikom pełen zakres usług. (EB)

Nie tylko dla rowerzystów



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Z pumptracku w Świdniku korzystają nie tylko rowerzyści, ale też ci, którzy jeżdżą na hulajnogach. Plac do jazdy jednoślada w kształcie pofałdowanej pętli jest już gotowy. Budowa pumptracku ul. Piłsudskiego ruszyła jesienią. Tor

zajmuje powierzchnię ok. 1 tys. mkw. Jest zbudowany z szybkich zakrętów i muld. Początkowo tor do jazdy jednoślada miał powstać w miejscu skateparku, ale urzędnicy - na prośbę mieszkańców - odstąpili od tego zamiaru. Młodzi ludzie, którzy

w tym miejscu spędzają wolny, apelowali by skatepark pozostał. W pobliżu pumptracku poza wspomnianym skateparkiem jest plac zabaw. W sąsiedztwie (bliżej przedszkola) powstał też plac zabaw dla niepełnosprawnych dzieci. (AA)

Bal Sportowca Dziennika Wschodniego

XV PLEBISCYT

SPORTOWIEC ROKU

WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Baw się razem z nami!

Bilety w cenie 200 zł/os.do nabycia w redakcji Dziennika Wschodniego
Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro)
w godz. 8:00 - 16:0031 stycznia 2020 r., o godzinie 19:00
ATELIA BANQUET & CATERING CENTRE
AL. WARSZAWSKA 175A
20-824 LUBLIN

ORGANIZATOR

PARTNER

PATRONAT HONOROWY

SPONSOR

dziennik
wschodni

Lotto

Fundusze Europejskie
Program RegionalnyRzeczpospolita
Polska

lubelskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju RegionalnegoWyniki współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach projektu „Marketing Gospodarki Województwa Lubelskiego II”PREZYDENT
MIASTA LUBLIN
Przysztof ZiółBURMISTRZ
GMINY GRZYZÓW
Paweł DąbrowskiBURMISTRZ
BILGORAJA
Janusz HołdajBURMISTRZ
HRUBIESZOWA
Marta MajewskaGMINA
PODWÓJNYCH
KONCYSÓFELICITY
LUBLINGRUPA
AZOTY
PUŁAWYBURMISTRZ
JÓZEFOWA NAD WISŁĄ
Grzegorz KapkaBURMISTRZ GMINY
BELŻCZE
Ireneusz ŁucikaWÓJT GMINY UCHANIE
Leszek CzerwinkaSTAROSTA CHEŁMSKI
Piotr DenczukMinisterstwo
Sportu

ANABILIS

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Powtórka dla United

Rozegrano powtórzony mecz 1/32 finału Pucharu Anglii pomiędzy Manchesterem United, a Wolverhampton. W pierwszym starciu obu ekip padł bezbramkowy remis. W rewanżu minimalnie lepszy okazał się zespół „Czerwonych Diabłów”, który wygrał 1:0, a gola na wagę trzech punktów zdobył Juan Mata. Natomiast w innym, również powtórnym spotkaniu, Carlisle przegrało 3:4 z Cardiff.

Przebudzenie Piątki

We Włoszech od wtorku do czwartku rozgrywano mecze krajowego Pucharu. W każdym ze starć do dalszej fazy przeszli faworyci, a polskich kibiców ucieszyły wieści z Mediolanu. Tamtejszy AC Milan pokonał SPAL 3:0, a gola i asystę w tym spotkaniu zaliczył Krzysztof Piątek. Jednak według doniesień mediów losy polskiego snajpera w barwach Rosso-nerrich są już przesądzone. Przybyły przed kilkunastoma dniami Zlatan Ibrahimović wydaje się pewniakiem do gry w wyjściowej „jedenastce”, a Piątek ma się przenieść na Wyspy Brytyjskie. Zimowe wzmocnienia planuje także lokalny rywal Milanu – Inter. Na ostatniej prostej są ponoć rozmowy w sprawie transferu Oliviera Giroud’a z Chelsea Londyn, który ma być zamiennikiem dla Romeu Lukaku. Zespół Antonio Conte chce ponadto pozyskać Christiana Eriksena z Tottenhamu. Duńczyk ponoć był już po słowie z Interem, ale w ostatnich dniach otrzymał też ofertę z Paris Saint Germain.

Wyniki 1/8 Pucharu Włoch:
Napoli – Perugia 2:0 * Lazio – Cremonese 4:0 * Inter – Cagliari 4:1 * Fiorentina – Atalanta 2:1 * AC Milan – Spal 3:0 * Juventus – Udinese 4:0 * Parma – AS Roma zakończył się po zamknięciu wydania.

„Lewy” gotowy do gry?

W weekend ligowe rozgrywki wznawia Bundesliga. W jednym z najciekawiej zapowiadających się spotkań Hertha Berlin trenowana przez Juergena Klinsmana podejmie u siebie Bayern Monachium. Media zastanawiają się czy w premierowym w 2020 roku meczu w barwach Bawarczyków wystąpi Robert Lewandowski. Przypomnijmy, że kapitan reprezentacji Polski po ostatnim meczu Bayernu w 2019 roku przeszedł operację przepukliny pachwinowej. Zabieg przebiegł bez komplikacji i wrócił do treningów indywidualnych. I jak donosi „Bild” Lewandowski powinien znaleźć się w składzie na niedzielny mecz w Berlinie.

Multi Multi (15.01), godz. 14
1, 2, 3, 4, 13, 14, 16, 18, 19, 27, 33, 34, 35, 50, 52, 53, 61, 69, 70, 71. Plus 13.

Multi Multi (15.01), godz. 21.40
6, 9, 14, 18, 22, 23, 26, 27, 28, 34, 36, 39, 44, 47, 48, 49, 57, 59, 67, 71. Plus 57.

Mini Lotto (15.01)
2, 4, 9, 22, 38.

Ekstra Pensja (15.01)
10, 19, 25, 26, 35 – 1.

Ekstra Premia (15.01)
5, 6, 10, 20, 25 – 4.

Kaskada (16.01), godz. 14
1, 3, 4, 5, 6, 9, 12, 15, 16, 18, 23, 24.

Kaskada (15.01), godz. 21.40
1, 2, 3, 4, 6, 8, 12, 13, 14, 15, 18, 24.

Super Szansa (16.01), godz. 14
7, 1, 5, 0, 9, 7, 4.

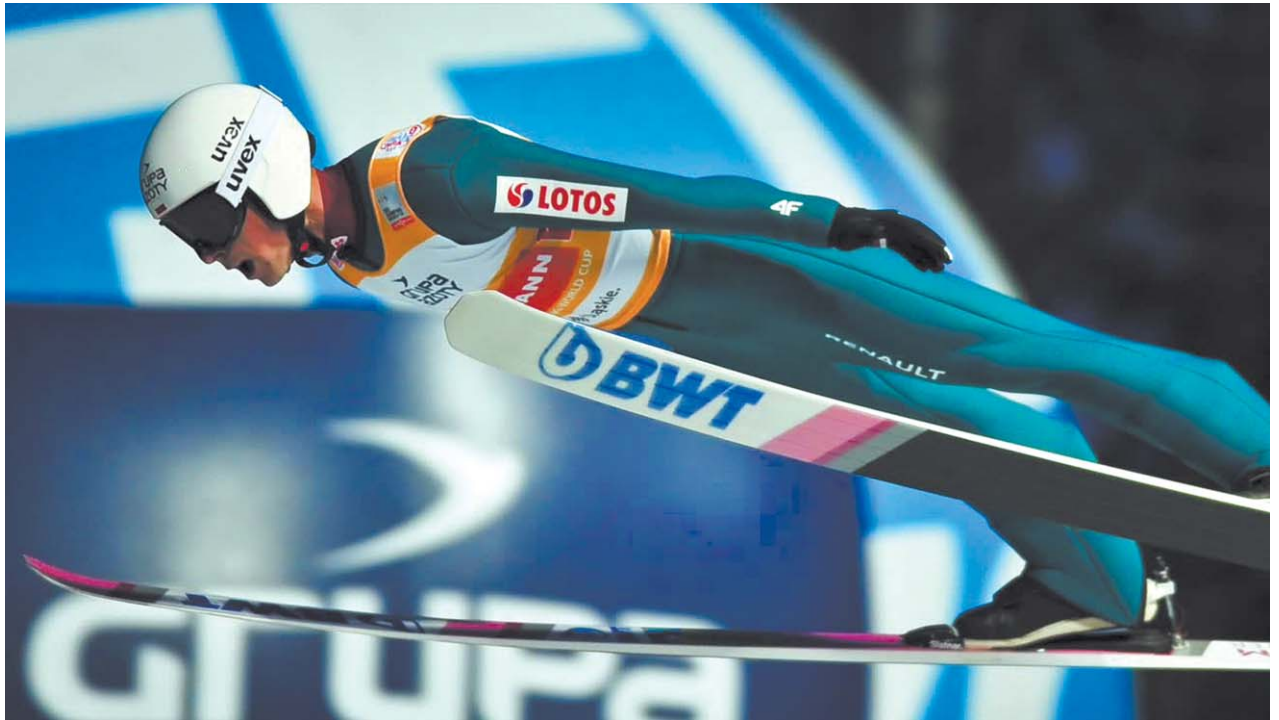
Super Szansa (15.01), godz. 21.40
8, 7, 4, 0, 2, 5, 6.

Prezent na urodziny?

SKOKI NARCIARSKIE Od piątku do niedzieli czołówka światowych skoczków będzie rywalizować na skoczni w Titisee-Neustadt. Organizatorzy zdecydowali, że zawody przyjmą formę miniturnieju, a do wygrania będzie pokaźna suma pieniędzy

Wybrana formuła wymusza na zawodnikach maksymalnej koncentracji nie tylko podczas konkursów indywidualnych, ale również piątkowych kwalifikacji. A to dlatego, że do klasyfikacji generalnej Titisee-Neustadt liczyć się będą noty z pięciu skoków na skoczni Hochfirschtan. A jest o co walczyć bo do wygrania jest całkiem spora suma pieniędzy. Skoczek, który po pięciu skokach będzie miał najwyższą notę, wygra miniturniej i zgarnie premię w wysokości 105 500 złotych. Mało tego – jeśli ten sam zawodnik triumfuje w obu konkursach i piątkowych eliminacjach, wzbogaci się w przeliczeniu na złotówki 89 700 złotych. Tym samym podczas najbliższych zawodów jeden zawodnik może zarobić maksymalnie nawet ponad 195 złotych.

Polska reprezentacja udała się do Niemiec w bardzo dobrych nastrojach. W poprzedni weekend „Biało-Czerwoni” zaprezentowali świetną formę podczas obu konkursów we włoskim Predazzo. Będący w szczytowej formie Dawid Kubacki dwukrotnie stał na najniższym stopniu podium. Dzięki temu skoczek z Nowego Targu wyrównał rekord Adama Małysza i Kamila Stocha stając na „pudle”



Piotr Żyła 16 stycznia świętował 33. urodziny

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

po raz szósty z rzędu. Jeśli w sobotę znów znajdzie się w czołowej „trójce” zostanie pod tym względem samodzielnym liderem.

Motywacji do walki o czołowe lokaty nie powinno zabraknąć również Stochowi i Żyłe, którzy z konkursu na konkurs również prezentują się coraz lepiej. Dodatkowo popularny „Wiewiór” 16 stycznia obchodził swoje 33. urodziny i z pewnością chciałby na niemieckiej skoczni zrobić sobie prezent

w postaci wysokiego miejsca.

Poza wspomnianą trójką na konkursy na skoczni Hochfirschtan trener Michał Doleżal zabrał także Maciej Kot, Stefan Hula i Aleksander Zniszczoł zastępując Jakuba Wolnego, który został w kraju i trenuje pod okiem Zbigniewa Klimowskiego.

Tradycyjnie relację z obu konkursów będzie można śledzić na antenie TVP 1, TVP Sport i Eurosportie.

Ponadto francuska stacja przeprowadzi bezpośrednią relację także z piątkowych kwalifikacji.

PROGRAM TITISEE-NEUSTADT FIVE 2020

Piątek: 16 – oficjalny trening
• 18 – kwalifikacje do obu konkursów indywidualnych
Sobota: 15 – seria próbna
16 – pierwszy konkurs indywidualny • **niedziela:** 14.15 – seria próbna • 15.15 – drugi konkurs indywidualny.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Karl Geiger 819 pkt • 2. Stefan Kraft 699 pkt • 3. Ryoyu Kobayashi 654 pkt • 4. Dawid Kubacki 564 • 5. Marius Lindvik 505 pkt • 6. Kamil Stoch 435 pkt • 7. Daniel Andre Tande 397 pkt • 8. Philipp Aschenwald 386 pkt • 9. Peter Prevc 373 pkt • 10. Johan Andre Forfang 325 pkt • 13. Piotr Żyła 261 pkt.

Wyrzucili mistrzów olimpijskich

MISTRZOSTWA EUROPY PIŁKARZY RĘCZNYCH Na Euro 2020 zakończyła się pierwsza część turnieju. Nie zabrakło sensacji, odpadły takie potęgi jak Francja i Dania

Jako pierwsi, i to już po dwóch przegranych spotkaniach, walizki spakowali brązowi medalści poprzednich mistrzostw Europy i świata oraz wicemistrzowie olimpijscy Francuzi. Ich wygrana z Bośnią i Hercegowiną nie miała już znaczenia.

W środowy wieczór zawodów serca mogli nabawić się kibice Danii. Mistrzowie olimpijscy z Rio de Janeiro i mistrzowie świata sprzed roku odpadli z walki o awans po wygranej Węgrów z pewną wyjątkiem z grupy Islandią 24:18. Przed tym spotkaniem sytuacja Duńczyków i tak była bardzo trudna. Nawet zwycięstwo nad Rosją w ostatnim spotkaniu w grupie E przy remisie Madziarów nie dawało im awansu. Kibice Danii mieli jeszcze nadzieję po pierwszej połowie, po której Islandia prowadziła 12:9. Lewy rozgrywający Orlen Wisły Płock Zoltan Szita i spółka zabrali się solidnie do pracy po zmianie stron. W 46 min był remis 17:17. Później warunki zaczęły dyktować Węgrzy.



Gwiazdor Duńczyków słynny Mikkel Hansen musiał spakować walizki już po pierwszej rundzie Euro

FOT. MEN2020.EHF-EURO.COM

Szczelna i agresywna obrona oraz wysoka skuteczność w ataku sprawiły, że prowadzenie zespołu z Bałkanów rosło. Dość powiedzieć, że ostatni kwadrans Islandczycy przegrali aż 1:8. Nie mogli

trafić do węgierskiej bramki nawet z rzutu karnego. Po zwycięstwie Węgrzy zajęli pierwsze miejsce w grupie przed Islandczykami. W takich okolicznościach mecz Danii z Rosją był już tylko

o honor. Wygrali go Duńczycy 31:28, choć długo korzystny wynik utrzymywali Rosjanie.

Od czwartku rywalizacja na Euro weszła w drugą rundę. Dwanaście drużyn

z miejsc 1 i 2 z pierwszej fazy rozgrywek każdej z grup awansowało do dalszego etapu. Utworzone zostały dwie grupy. W grupie I zagrają obrońcy trofeum Hiszpanie, brązowi medalści Igrzysk Olimpijskich Niemcy oraz Austria, Czechy, Białoruś i Chorwacja. Grupą II tworzą: wicemistrzowie świata Norwegowie, wicemistrzowie Europy Szwedzi, Słowacy, Islandczycy, Portugalczycy i Węgrzy. Jako pierwsi rywalizację rozpoczęły zespoły z grupy I. W czwartek grały: Hiszpania z Czechami, Chorwacja z Austrią i Białoruś z Niemcami. Grupa II zaczęła walkę o awans do strefy medalowej w piątek 17 stycznia. I tak, kibice na Euro obejrzą mecze: Słowenia – Islandia • Portugalia – Szwecja i Norwegia – Węgry. Rywalizacja w obu grupach zakończy się 22 stycznia. Dwie najlepsze drużyny wystąpią w półfinałach (pary zostaną utworzone na krzyż: 1 z 2 i 2 z 1), które zostaną rozegrane 24 stycznia.

(GROM)

Czas na Puchar Polski

KOSZYKÓWKA KOBIEC

Dzisiaj zawodniczki Pszczółki Lublin rozpoczną zmagania w Suzuki Pucharze Polski kobiet. Lublinianki są gospodyniami turnieju, który odbędzie się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli

Podopieczne Krzysztofa Szewczyka znalazły się w gronie najlepszych zespołów w Polsce. W turnieju, rozgrywanym w formule Final Six, zobaczymy: Arkę Gdynia, Artego Bydgoszcz, PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, CCC Polkowice (obrońca trofeum), MKS Pruszków (najlepszy obecnie pierwszoligowiec) oraz „Pszczółki”.

Nie wiadomo, czy gospodynie przystąpią do tego turnieju w pełnym składzie. W ostatnim ligowym starciu z powodu kontuzji nie wystąpiły Amerykanka Alexis Peterson oraz Agnieszka Szott-Hejmej.

Pierwsze spotkanie akademickie z Lublina rozegrają dzisiaj o godz. 17 z ekipą z Gorzowa. W przypadku zwycięstwa nad tą drużyną, jutro – także o godz. 17 – podejmą Arkę Gdynia. Triumfatora Pucharu Polski poznamy w niedzielę.

Więcej na temat weekendowego turnieju przeczytacie w Magazynie. (KYKU)

Decydowała końcówka

BIEGI NARCIARSKIE

Pięć zwycięstw zawodników MULKŚ Grupa Oscar Tomaszów Lubelski w Pucharze Grupy Azoty w Ptaszkowej

W sprintach na najwyższym podium stanęli Szymon Belz (młodzicy), Anna Berezecka (juniorzy młodsze) i Bartosz Cielniak (junior młodszy). W finale pokonał swojego klubowego kolegę Michała Gumieniaka, który zajął drugie miejsce. W biegach dystansowych zawodnikom z Tomaszowa Lubelskiego poszło już nieco gorzej, bo odnieśli tylko dwa triumfy. Tradycyjnie bezkonkurencyjni byli Belz i Berezecka. Mocny opór postawiła Laura Legierska z NKS Trójwies Beskidzka. Berezeckiej udało się ją wyprzedzić dopiero na ostatnich kilometrach. O wyrównanym poziomie rywalizacji świadczy fakt, że na liczącej 7,2 km trasie różnica pomiędzy obiema zawodniczkami wyniosła jedynie 3 sek. (KK)

Sparingi pora zacząć

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna w sobotę rozpocznie serię gier sparingowych. Pierwszym rywalem „zielono-czarnych” będą w sobotę trzeciroligowe Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski

Piłkarze z Łęcznej na początku okresu przygotowawczego przeszli serię kompleksowych badań lekarskich, a następnie rozpoczęli treningi na pełnych obrotach. Pod koniec drugiego tygodnia przygotowani Leandro i spółka rozegrają pierwszy z dziewięciu zimowych meczów kontrolnych. – W sobotę o godzinie 13 podejmujemy drużynę z Radzyna Podlaskiego, a 22 stycznia przyjedzie do nas Motor Lublin – wylicza Kamil Kiereś, trener Górnika. – Później czekają nas dwa mecze w Rzeszowie ze Stalą i Resovią. Natomiast z GKS Belchatów zagramy w Radomiu, czyli w połowie drogi pomiędzy Łęczną a Belchatowem – zdradza szkoleniowiec Górnika.

„Zielono-czarni” w przeciwnieństwie do poprzedniego zimowego okna transferowego nie dokonują w kadrze drastycznych zmian. – Naszym głównym celem zimą jest zatrzymanie trzonu zespołu, bo drużyna jesienią prezentowała się dobrze i zgromadziła 42 punkty co jest dobrym wynikiem – mówi Piotr Sączuk, prezes Górnika. – Co ważne, dla nas jako zarządu jest ważne, że żaden z zawodników nie



Maciej Orłowski jesienią był jednym z filarów defensywy Górnika Łęczna

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/FACEBOOK

chce od nas odejść. Rozglądamy się też za wzmocnieniami, ale na konkrety trzeba

jeszcze poczekać – dodaje sternik „zielono-czarnych”. Przypomnijmy, że jak dotąd

z klubem kontrakty za porozumieniem stron rozwiązało dwóch pomocników – skrzydłowy Karol Mackiewicz i środkowy Donatas Nakrosius. Obaj zawodnicy jesienią mieli jednak znikomy wpływ na grę zespołu – każdy z nich wystąpił w zaledwie jednym meczu ligowym. Mackiewicz zaliczył kilkanaście minut w wyjazdowym meczu z Garbarnią Kraków, a Nakrosius 90 minut w domowym meczu z Elaną Toruń.

Natomiast na testach od początku okresu przygotowawczego przebywa Jakub Witek ze Stadionu Śląskiego Chorzów, a w ostatnim czasie dołączyło do niego dwóch młodzieżowców z klubów PKO BP Ekstraklasy.

Górnik prowadzi także rozmowy z Lechem Poznań dotyczące Macieja Orłowskiego. 26-letni obrońca jesienią zagrał we wszystkich 20 meczach Górnika, tylko raz nie rozpoczynając ich w wyjściowym składzie. Zawodnikowi wraz z końcem roku skończył się okres wypożyczenia, ale dostał zgodę na pozostanie w Łęcznej i treningi z zespołem trenera Kieresa. Dlatego należy się spodziewać, że lada dzień podpisze kontrakt z wiceliderem drugiej ligi.

Nie ma ścisku w autokarze

PUCHAR EHF PIŁKAREK RĘCZNYCH W sobotę o godz. 19 MKS Perła Lublin zmierzy się na wyjeździe z węgierskim ERD. Zdecydowanym faworytem tej rywalizacji są rywalki

Trudno jednak, żeby było inaczej, skoro Robert Lis musi radzić sobie aż bez siedmiu zawodniczek. Wyłączone z gry z powodu kontuzji są Aleksandra Rosiak, Małgorzata Stasiak, Aneta Łabuda, Valentina Blažević, Marta Gęga, Kinga Achruk i Mia Moldrup. Co gorsza, w najbliższym czasie żadna z nich raczej nie wróci do gry, więc Robert Lis będzie miał do dyspozycji zaledwie dziewięć zawodniczek w polu.

Perła na Węgry jedzie autokarem, więc tym razem ścisku w nim nie będzie. Wyjazd jest zaplanowany na piątkowy poranek, a lublinianki mają do pokonania ponad 600 km.

Mistrzyni Polski w konfrontacji z czwartym obecnie zespołem węgierskiej ekstraklasy nie są faworytem. ERD to drużyna ograna na europejskiej arenie, która w sezonie 2014/2015 dotarła nawet do półfinału Pucharu EHF. W tym roku Węgierki w Pucharze EHF również radzą sobie bardzo dobrze. W trze-



Mistrzyni Polski w konfrontacji z czwartym obecnie zespołem węgierskiej ekstraklasy nie są faworytem

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ciej rundzie kwalifikacji rozegrały pasjonujący dwumecz z rosyjskim Kubaniem, który pokonały w dwumeczu 64:62. Zmagania grupowe

zainaugurowały od porażki 27:28 z Odense Handbold, a w drugiej kolejce zremisowały 25:25 z CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud. Liderkami

Erd są zawodniczki zagraniczne – Marketa Jerabkova i Alexandra Priscila Do Nascimento Martinez. Obie są szczypiornistkami z pułapu finansowego nieosiągalnego dla lubelskiej Perły. Jerabkova to reprezentantka Czech, która w tej edycji Pucharu EHF zdobyła już 23 bramki. Z kolei Nascimento Martinez to prawdziwa legenda szczypiorniaka. W 2012 r. została uznana najlepszą zawodniczką świata, a w 2008 r. dotarła do finału Ligi Mistrzyń. W obecnej edycji Pucharu EHF 38-latką zdobyła już 21 bramek.

Sobotni mecz dla obu ekip jest bardzo istotny w kontekście walki o awans do ćwierćfinału. Przypomnijmy, że zakwalifikują się do niego tylko dwie najlepsze ekipy w grupie. Wygrana znacznie przybliży jedną z ekip do zrealizowania tego celu. Niestety, to spotkanie nie będzie relacjonowane przez żadną polską telewizję. Będzie można je jednak obejrzeć w Internecie za pośrednictwem EHF TV.

KAMIL KOZIOL

Cavaliada powraca do Lublina

SPORT Już 30 stycznia na terenach lubelskich Targów rozpocznie się wielkie święto jeździectwa

Po raz ósmy Cavaliada Lublin. W dniach 30 stycznia – 2 lutego kibice będą mogli podziwiać najlepszych zawodników czterech konkurencji jeździeckich: skoków przez przeszkody, ujeżdżenia, powożenia i WKKW. Nie zabraknie rozrywkowych konkursów specjalnych, takich jak: Venus vs. Mars (kobiety kontra mężczyźni), Potęga Skoku czy szybki i muzyczny Speed & Music. Cavaliada w Lublinie to także drugi etap Halowego Pucharu Polski w Powożeniu Zaprzęgami Czterokonnymi, a także we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Z pozycji lidera LOTTO Eventing Tour w Lublinie wystartuje Daria Kobiernik, która w świetnym stylu wygrała pierwszy etap HPP w Poznaniu. Co ciekawe, to pierwsza amazonka w historii Cavaliady, która wystartowała w trzech konkurencjach jeździeckich podczas jednego zawodów. Darię w akcji zobaczymy również w Lublinie: – Ideal Girl w Poznaniu spisała się doskonale. To prawdziwa specjalistka od tego typu konkursów. Po takim początku bardzo optymistycznie patrzę na nasz start w Lublinie. Zabieram tam również konie skokowe: Winchestera, Ogano's Boy, Venus, a także Gin Bean'a, z którym wystartuję w ujeżdżeniu. Bardzo dobrze wspominam zeszłoroczną Cavaliadę w Lublinie, ponieważ to właśnie tam zdobyłam swoje pierwsze punkty do światowego rankingu – mówi Daria Kobiernik.

Czterodniowy program w większości wypełnią konkursy w skokach przez przeszkody podzielone na trzy rundy: małą, średnią i dużą. W tym roku pula nagród jest rekordowa jak na zawody dwugwiazdkowe i wynosi 311 tys. zł, z czego 200 tys. zł przypada na dwa konkursy zaliczane do światowego rankingu i Cavaliada Tour – piątkową dużą rundę (145 cm, z rozgrywką) i niedzielne Grand Prix o nagrodę Prezesa PKO Banku Polskiego (145 cm, z rozgrywką).

Oprócz widowiska sportowego, organizatorzy przygotowali emocjonujące pokazy, które odbędą się w sobotę o godzinie 17.30. Nie zabraknie również uwielbianych przez kibiców rozgrywek dzieci na kucach – CAVALIADA Future, a także konkursu sztafet. Od czwartku do niedzieli zapraszamy również na Targi Sprzętu i Akcesoriów Jeździeckich. Dodatkową atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, jest bezpłatny program dla grup szkolnych i przedszkolnych. W piątek, 31 stycznia dzieci będą mogły podziwiać najlepszych polskich zawodników i zagraniczne gwiazdy „w akcji” na parkurze. Każda grupa otrzyma opiekuna, który ułatwi poruszanie się zarówno po arenie głównej, jak i po terenach targowych. Więcej informacji na stronie www.cavaliada.pl.

Król oficjalnie w Motorze

PIŁKARSKA III LIGA Trochę trzeba było poczekać na potwierdzenie tego transferu, ale wreszcie jest. W środę Motor zaprezentował jako swojego zawodnika Rafała Króla, którego pozyskał ze Stali Kraśnik. Mocnego konkurenta w walce o miejsce między słupkami dostał też Adrian Olszewski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kibicom w regionie tego piłkarza specjalnie przedstawiać nie trzeba. W ostatnich latach Król był czołowym strzelcem zarówno w IV, jak i III lidze. W ostatnie 2,5 roku dla Stali Kraśnik zdobył 62 ligowe bramki. 30-latek sezon 2017/2018 zakończył jako król strzelców na czwartoligowych boiskach z dorobkiem 33 bramek. Poprzedni sezon już klasę rozgrywkową wyżej to 15 goli. Teraz, na półmetku kolejnego sezonu „Królik” ma już na koncie 14 trafień.

O tym, że po raz trzeci zawodnik założy koszulkę Motoru wróble ćwierkały już w grudniu. W środę wreszcie doczekaliśmy się potwierdzenia transferu ze strony lubelskiego klubu. Co ciekawe, dla Króla będzie to już trzecia przygoda z żółto-biało-niebieskimi. Najpierw graczem Motoru był w latach 2008-2010, a później 2013-2016. Od 2017 roku reprezentował barwy klubu z Kraśnika.

– Po rundzie jesiennej okazało się, że w Stali Kraśnik stawiają na grę pod Pro Junior System. Ja sam natomiast chciałbym w swojej karierze zagrać o coś więcej i powalczyć o konkretny cel, a tym jest awans z Motorem Lublin do II ligi. Spodziewam się dobrych meczów w naszym wykonaniu, zwycięstw i przede wszystkim awansu, na który czekają kibice – mówi Rafał Król cytowany przez klubowy portal ekipy z Lublina.

KONKURENT DLA ADRIANA OLSZEWSKIEGO I NOWY LEWY OBRONCA?

Tylko przez chwilę żółto-biało-niebiescy zostali z zaledwie jednym bramkarzem. Najpierw wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu dostał Krystian Krupa, a następnie Stal Mielec skróciła wypożyczenie Rafała Strączka. A to oznaczało, że trener Mirosław Hajdo miał do dyspozycji tylko jednego bramkarza – Adriana Olszewskiego. To już jednak nieaktualne. Wiadomo już, że do Motoru trafi 20-letni Krystian Kalinowski. Ostatnio ten golkeeper występował w drugoligowej Stali Stalowa Wola. W tym sezonie zaliczył 16 występów w lidze i dwa w Pucharze Polski. Nadal jest też młodzieżowcem, a na tym bardzo zależało drużynie z Lublina po odejściu Strączka. Gdzieś trzeba przecież znaleźć miejsce na boisku dla dwóch młodych zawodników. A po transferze Rafała Króla ciasno zrobi się w środku pola, bo są przecież także: Sławomir Duda i Tomasz Swędrowski. Po pożegnaniu z Tomaszem Brzyskim mile widziany w zespole byłby jeszcze lewy obrońca. Jednym z kandydatów jest Marcin Świech, który niedawno rozwiązał swoją umowę ze Stalą Kraśnik. 25-latek ma już za sobą występy w Motorze, w latach 2014-2016.

Rafał Król po raz trzeci założy koszulkę Motoru

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU



Muszą zbudować nowy zespół

PIŁKARSKA III LIGA W poniedziałek do treningów wróciła Chełmianka. Trzeba dodać, że wróciła w bardzo odmłodzonym składzie. Jest jednak szansa, że nowy trener Jan Konojacki będzie miał do dyspozycji kilku bardziej doświadczonych zawodników

Tak naprawdę biało-zieloni ćwiczyli już od dawna. – To prawda. Od sześciu tygodni piłkarze mieli indywidualne zajęcia, a raz w tygodniu spotykaliśmy się w grupie. Od poniedziałku ruszyliśmy jednak z treningami zespołowymi – wyjaśnia Jan Konojacki, który na stanowisku trenera zastąpił Tomasza Złomańczuka.

Nowy opiekun klubu z Chełma od razu stanie przed arcytrudnym zadaniem. Wąska już kadra i tak została jeszcze uszczuplona o czołowych graczy. – Zdaję sobie sprawę, że staniemy przed dużym wyzwaniem. Nie wahałem się jednak ani chwili i kiedy pojawiła się taka propozycja od razu podjąłem rękawicę. Ja i mój sztab wiemy, że przed nami bardzo trudny okres, ale nie wybiegamy za bardzo w przyszłość. Na razie skupiamy się na ciężkiej pracy i na tym, żeby z tych chłopców stworzyć zespół. Trzeba ich przygotować do gry w III lidze. Nie tylko pod względem motorycznym, ale i mentalnym. Głowa na wiosnę także odegra dużą rolę – dodaje Konojacki.



Patryk Czułowski walczy o angaż w I lidze

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

Jak wygląda sytuacja kadrowa? Na pewno kiepsko. Patryk Czułowski przebywa na testach w jednym z pierwszoligowych klubów. Paweł Uliczny podpisał umowę z Avią Świdnik, Michał Wołos najprawdopodobniej podąży za Przemysławem Kwiatkowskim do Orłąt Spomlek Radzyń Podlaski. Paweł Wolski przebywa na te-

stach w Sierce Tarnobrzeg, a Dawid Niewęglowski walczy o angaż w Motorze Lublin, podobnie, jak Maciej Kraśniewski. Z kolei Cezary Osuch może przenieść się do klubu z trzeciej ligi mazowieckiej, a niewykluczone, że do Podlasia Biała Podlaska wróci Kamil Kocoł. Na wiosnę kibice nie zobaczą też w drużynie Kamila Stachyry.

Kto w takim razie zostanie w kadrze Chełmianki? Biało-zieloną koszulkę nadal powinni zakładać: Wołodimir Hładki, Damian Kuśmierz, Jakub Szymkowiak, Dawid Salewski, Paweł Wójcicki, a także Krzysztof Rak i Michał Grądz. Obaj przebywali ostatnio na wypożyczeniu w Kłosie Gmina Chełm. Z Powiśla Kąkolewola

wraca Dawid Kuśmierz. Zostaje także Jakub Niewęglowski, ale ten zawodnik akurat leczy kontuzję kolana.

– Uraz nie jest aż tak poważny, jak się wydawało, ale czeka go jeszcze kilka tygodni przerwy. Zanim będzie mógł pojawić się na boisku minie jeszcze więcej czasu, dlatego spodziewamy się, że wróci do gry w połowie lub końcówce rundy. Bez względu na to, kiedy i tak bardzo się nam przyda – wyjaśnia trener Konojacki. Przekonuje też, że jest szansa na transfery. – Na pewno jesteśmy otwarci, jeżeli ktoś się pojawi, kto nas wspomógł doświadczeniem, to chętnie go pozyskamy. Prowadzimy rozmowy, jest szansa, że na wiosnę nie będzie dla Chełmianki grała sama młodzież. Zobaczymy, ale może być sytuacja, że będziemy musieli grać w takim zestawieniu, jakie obecnie mamy – dodaje szkoleniowiec klubu z Chełma.

Pierwszy mecz kontrolny biało-zieloni rozegrają 25 stycznia. Zmierzą się wówczas na bocznym boisku Areny Lublin z Sygnałem (godz. 12).

Final w kwietniu

PIŁKA NOŻNA Znamy datę rozegrania finału Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Motor Lublin zagra z Avią Świdnik w środę, 22 kwietnia (godz. 19)

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w środę przeprowadził także losowanie par półfinałowych wojewódzkiego Pucharu Polski. Wiadomo już, że Motor lub Avia zagra z najlepszym zespołem z okręgu chełmskiego. Tam do rozegrania pozostają jeszcze półfinały. Start Krasnystaw zmierzy się ze Spartą Rejowiec Fabryczny, a Kłos Gmina Chełm z Chełmianką. W drugiej parze znalazły się drużyny z okręgu Biała Podlaska, a także Zamościa. W tym pierwszym na placu boju pozostały jeszcze cztery kluby. Bizon Jeleniec zagra z Podlasem Biała Podlaska, a Huragan Międzyrzec Podlaski z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski. W zamojskim Pucharze Polski Unia Hrubieszów w finale podejmie Hetmana. Mecze półfinałowe wojewódzkiego Pucharu Polski zostaną rozegrane 27 maja, ale niewykluczone, że terminy spotkań ulegną jeszcze zmianie. Kluby mogą między sobą ustalić nowy termin. Wiadomo jednak, że gospodarzami zawodów będą ekipy, który w tym sezonie występują w niższej klasie rozgrywkowej. W przypadku zespołów z tej samej ligi o siebie wystąpią drużyny, które grały w wyższej klasie rozgrywkowej w poprzednim sezonie, lub zostały wówczas sklasyfikowane na wyższym miejscu. (LUKISZ)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI
17-20 STYCZNIA

Piłka nożna

● **Mecze sparingowe, sobota:** Hetman Zamość – Stal Kraśnik (o godz. 11, na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Zamościu) ● Górnik Łęczna – Orleża Spomlek Radzyń Podlaski (godz. 13, na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Łęcznej). ● **IX Halowy Puchar Omegi „Tu wszystko się zaczęło” – turniej dla dzieci**, w niedzielę o godz. 9 w hali SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie. ● **XXVII Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej 2019/2020**, w niedzielę od godz. 15 w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie. **Program kolejki:** Brak Tłenu – Omega (15) ● AleTaxi – Spizarnia (15.30) ● Prusaki – Osada (16) ● AleTaxi – Spartan (16.30) ● Prusaki – Spizarnia (17) ● Osada – Omega (17.30) ● Spartan – Alfa (18).

Koszykówka

● **Suzuki Puchar Polski Kobiet**, od piątku do niedzieli w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie. **Program imprezy, piątek – mecze ćwierćfinałowe:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – PolskaStrefalnWesytacji Enea Gorzów Wielkopolski (godz. 17) ● CCC Polkowice – MKS Pruszków (19.30). **Sobota – mecze półfinałowe:** Arka Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS/PolskaStrefalnWesytacji Enea (17) ● Artego Bydgoszcz – CCC/MKS (19.30). **Niedziela – finał:** mecz rozpocznie się o godz. 16. ● **Energia Basket Liga mężczyzn:** Start Lublin – Hydro Truck Radom, w poniedziałek o godz. 20 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie. ● **II liga mężczyzn:** UINB AZS UMCS Start II Lublin – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski, w sobotę

o godz. 16 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **Rozgrywki LNBA**, w niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki, niedziela:** Martex & Halohalo.pl – Stacja 605 Bad Boyz (13) ● Kouba Koubala – Samtrans Zamość (14) ● Matsui – Antyshop.pl (15) ● Mavericks Team – No To Co (16) ● AT Vision – Ballers Lublin (17) ● Devils – The Red Antosiewicz.edu (18).

Piłka ręczna

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – MKS Karczew, w niedzielę o godz. 15.30 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie. ● **II liga kobiet:** MKS Lublin – KPR Białystok, w niedzielę o godz. 13 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Siatkówka

● **II liga siatkarek:** AZS UMCS Lublin – Pogoń Proszowice, w sobotę o godz. 17 w Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie ● Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Poprad Stary Sącz, w sobotę o godz. 16 w hali ZS nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim. ● **II liga mężczyzn:** Huragan Międzyrzec Podlaski – BAS Białystok, w sobotę o godz. 18 w hali ZPO nr 3 przy ul. Leśnej 2 w Międzyrzeczu Podlaskim.

Szachy

● **„Szach Królowi-Zostań Mistrzem” – Klasyfikacyjne Turnieje Szachowe na kategorię okręgowe i centralne**, w sobotę i niedzielę od godz. 9.15 w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej szachy.lublin.pl. (LUKISZ)

Szymański w Grecji

PIŁKA NOŻNA Wychowanek MUKS Kraśnik Damian Szymański zagra w AEK Ateny!

Jeszcze kilka tygodni temu Szymański zapewniał, że powalczy o miejsce w składzie Achmatu Grozny. Szybko okazało się jednak, że będzie mu trudno wrócić na boisko. I ostatecznie Achmat zdecydował się wypożyczyć byłego piłkarza Wisły Płock do AEK Ateny. 24-latek zagra w Grecji przynajmniej do końca sezonu. Dodatkowo AEK zapewnił sobie

prawo pierwokupu. Nowa drużyna Polaka w najbliższych miesiącach spróbuje jeszcze włączyć się do walki o mistrzostwo. Na razie ekipa z Aten zajmuje trzecią lokatę w tabeli z dorobkiem 31 punktów. Do prowadzącego Olympiakosu Pireus traci jednak 13 „oczek”. Drugi w stawce PAOK Saloniki ubierał za to 43 punkty. (LUKISZ)

Kapituła wskazała zwycięzcę

PLEBISCYT W czwartek wybraliśmy najlepszych sportowców województwa lubelskiego w 2019 roku



Kapituła szybko wskazała faworyta do zwycięstwa w plebiscycie na sportowca 2019 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W naszej redakcji dyskutowaliśmy, kto najbardziej zasłużył na miano sportowca minionych 12 miesięcy. Wybraliśmy także: drużynę i trenera roku.

W skład kapituły tym razem weszli: Artur Domański – dyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, Marcin Bielski – prezes Fundacji Rozwoju Sportu, znany sportowiec z naszego regionu Daniel Iwanek, Krzysztof Wiejak – redaktor naczelny Dziennika Wschodniego, a także Jarosław Klukowski – kierownik działu sportowego Dziennika Wschodniego.

Z pomocą przyszli nam również sportowcy, trenerzy i działacze z naszych

klubów. Przeprowadziliśmy sondę, kto powinien znaleźć się w dziesiątce najlepszych sportowców i kto powinien wywalczyć tytuł trenera roku, a także drużyny roku. Głosy oddali chociażby: prezes KS Azoty Puławy Jerzy Witaszek, prezes Górnika Łęczna Piotr Sadczuk, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik, trener Startu Lublin David Dedek, trener Orleń Łuków Robert Dołęga czy były reprezentant Polski i zawodnik Olympique Lyon i Motoru Lublin Jacek Bąk.

Na razie nie możemy zdradzić, kto okazał się najlepszy. Po krótkiej dyskusji szybko okazało się jednak, że jest zwycięzcy w naszym plebiscycie. Szczegółowe wyniki przedstawimy podczas uroczystej gali, którą zaplano-

waliśmy na piątek, 31 stycznia.

Przypominamy również, że cały czas trwa głosowanie na najpopularniejszego sportowca i juniora 2019 roku w województwie lubelskim. Aby zgłaszać na swojego faworyta wystarczy wysłać SMS o treści „sportowiec” wraz z numerem kandydata na numer 72480 (np. sportowiec 00). Koszt jednej wiadomości to 2,46 zł z VAT. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na naszej stronie internetowej pod adresem: dziennikw-schodni.pl.

W kategorii sportowiec w czwartek cały czas prowadzi piłkarz Wisły Puławy Krystian Puton, który na razie wyprzedza: Marcina Michotę z Motoru Lublin, a także siatkarza LUK Politechniki Lublin Pawła Rusina.

Jeżeli chodzi o kategorię juniora, to w tym przypadku na razie pierwsze miejsce należy do kolejnego piłkarza – Mateusza Ozimka z Avii Świdnik. Na podium są jeszcze: Wiktor Trofimow (Speed Car Motor Lublin) i Bruno Waclawek (Hetman Zamość). Na SMS-y czekamy do 29 stycznia (do godz. 12).

Warto dołączyć do naszej zabawy, bo w tym roku przygotowaliśmy miłą niespodziankę w postaci nagród pieniężnych. Najpopularniejsi w obu kategoriach mogą liczyć na 1500 zł nagrody. Za drugie miejsce płacimy 1000 zł, a za lokatę na najniższym stopniu podium 500 zł. Tych najpopularniejszych zawodników i zawodniczeki również nagrodzimy 31 stycznia.

(LUKISZ)

WYBIERAMY
SPORTOWCA ROKU!

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC 2019 ROKU

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC JUNIOR 2019 ROKU

NAGRODY PIENIĘŻNE
DO WYGRANIA

ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

FELICITY
LUBLIN

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

SPONSOR

Bank Polski

LUBELSKIE
DWORKI

GEEX
Grupa Dom Invest

ANABILIS

PARTNER

Powiat Lubelski

Fundacja
Rozwoju Sportu

Lotto

Lubelskie
Smakuj życie!

Fundusze Europejskie
Polska
Razem pospolita
Lubelskie
Unia Europejska
Współpraca regionalna
Wydatki współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach projektu pt. „Marketing Gospodarczy Województwa Lubelskiego II”

PATRONAT HONOROWY

PREZYDENT
MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

BURMISTRZ
GMINY URZĘDZÓW
PIWEL DĄBROWSKI

BURMISTRZ
BRIGORAJA
JANUSZ ROSŁAN

BURMISTRZ
HRUBESZOWIA
MARTA MAŁEWSKA

GMINA
PODWOJNYCH
KORZYŃSKI

POWIAT
PUŁAWSKI

Ministerstwo
Sportu

BURMISTRZ
JANOWA LUBELSKIEGO
KRZYSZTOF KODYTS

PREZYDENT
MIASTA CHEŁM
JAKUB BANASZK

STAROSTA
HRUBESZOWSKI
MARIYA SYMCZUK

BURMISTRZ
JÓZEFOWA NAD WISŁĄ
GRZEGORZ KAPICA

BURMISTRZ GMINY
BIEŁEJC
IRENEUSZ ŁÓKKA

WOJEWÓDZINA
LEŚCZE CZERWONKA

STAROSTA
CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK

STAROSTA
LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTONI

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZINA LUBELSKIEGO
JAROSŁAW STANISŁAWSKI

BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON

Jezioro łabędzie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

BALET Już za tydzień, w piątek, 24 stycznia, o godz. 19 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie będzie można zobaczyć „Jezioro łabędzie” w wykonaniu Russian National Ballet.

To najbardziej znane i cenione dzieło w całej historii tańca klasycznego. Premiera tego słynnego spektaklu odbyła się w 1877 roku. „Jezioro łabędzie” ma to co w balecie klasycznym najpiękniejsze: wspaniałą muzykę, znakomitą choreografię oraz subtelny liryzm i romantyzm.

Russian National Ballet to zespół założony w Moskwie, składający się z młodych tancerzy, kontynuujących tradycję słynnej rosyjskiej szkoły baletowej, którą cechuje ogromna dbałość o technikę wykonania, ale także - a może przede wszystkim - „rosyjska dusza”, czyli szczególnie rodzaj emocji, magii, która porusza widza. Nadzór artystyczny nad zespołem sprawuje Siergiej Radchenko, wieloletni solista Teatru Bolshoi, a przez 25 lat partner światowej sławy primabaleriny Maji Plisieckiej.

Bilety dostępne na kupbilecik.pl, Eventim.pl i Ebilet.pl.

UWAGA
MAMY DLA WAS PIĘĆ POJEDYNYCH BILETÓW NA „JEZIORO ŁABĘDZIE”

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13.

Tel.: 81 46 26 800

Castle



FOT. FOX

SERIALE Richard Castle, popularny autor kryminałów, pomaga detektyw Kate Beckett z wydziału zabójstw nowojorskiej policji w ściganiu najgroźniejszych przestępców w mieście.

W serialu występują Nathan Fillion, Stana Katic, Jon Huertas, Seamus Dever, Tamala Jones, Molly C. Quinn.

Premiera: w poniedziałek, 10 lutego, o godzinie 14:30 na FOX.

KARTKA
Z KALENDARZA

1649

Jan II Kazimierz Waza został koronowany na króla Polski

1904

premiera sztuki „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa

1920

w USA została wprowadzona prohibicja

1931

urodził się James Earl Jones, amerykański aktor, laureat honorowego Oscara za całokształt pracy aktorskiej

1946

w Londynie po raz pierwszy zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ

1957

premiera filmu „Człowiek na torze” w reżyserii Andrzeja Munka

1969

premiera albumu „Yellow Submarine” grupy The Beatles

1972

przyjęto flagę Bangladeszu

1980

urodziła się Zooey Deschanel, amerykańska aktorka

2014

premiera filmu „Pod Mocnym Aniołem” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. W roli głównej: Robert Więckiewicz

97,4

metra to długość USS Nautilus, pierwszego okrętu podwodnego o napędzie atomowym.

W pierwszy rejs jednostka wypłynęła 17 stycznia 1955 roku



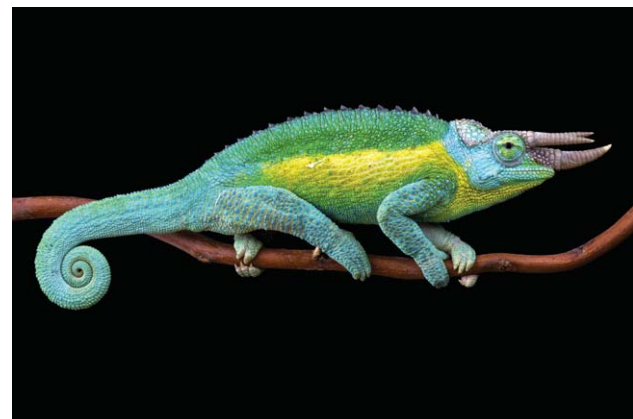
FOT. BBC EARTH

Niezwykłe wyspy tropikalne



DO ZOBACZENIA Tytuł programu tłumaczy niemal wszystko. Trzy wyjątkowe wyspy: Madagaskar, Borneo i Hawaje. Każda stanowi zamknięty

ekosystem, odcięty od lądu, bogaty w niezwykle gatunki fauny i flory oraz niesamowitą kulturę. Wyspy te są jednymi z najbardziej podatnych na



zmiany klimatu miejsc na Ziemi i stanowią swoisty wyznacznik stanu zdrowia naszej planety. Seria „Niezwykłe wyspy tropikalne” wnikliwie przed-

stawia przyrodę, historię i kulturę tych wyjątkowych miejsc.

Premiera: w niedzielę, 2 lutego, o godzinie 11 na kanale BBC Earth.

Trasa akustyczna w kwiatkach

MUZYKA Maryla Rodowicz wyrusza w trasę akustyczną i zabierze słuchaczy w muzyczną wyprawę okraszoną akustycznymi brzmieniami swoich największych przebojów jak i tych, mniej znanych szerszej publiczności.

Każdy koncert ma być niesamowitym przeżyciem w pięknym, kwiecistym wydaniu. Maryla Rodowicz podczas swojej trasy odwiedzi między innymi Radom, Łódź, Zakopane, Katowice, Wrocław, Gorzów Wielkopolski, Toruń czy Gdańsk. Każdemu występowi towarzyszyć będzie specjalne spotkanie z artystką.

A wszystko rozpocznie się 27 stycznia w Lublinie w Filharmonii Lubelskiej. Początek koncertu o godzinie 19.

Bilety w cenie od 129 złotych dostępne na Empik.pl i goingapp.pl.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE